



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Heterotopie : o twórczości Andrzeja Stasiuka

**Author:** Elżbieta Dutka

**Citation style:** Dutka Elżbieta. (2014). Heterotopie : o twórczości Andrzeja Stasiuka. W: A. Nęcka, D. Nowacki, J. Pasterska (red.), "Skład osobowy : szkice o prozaikach współczesnych. Cz. 1" (S. 437-466). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

# Heterotopie

## O twórczości Andrzeja Stasiuka

Elżbieta Dutka

W słowniku *Parnas bis...* portret Andrzeja Stasiuka został zarysowany za pomocą zdecydowanych, a przy tym (jak się wydaje) sprzecznych sformułowań i niestereotypowych określeń: „Brutalny prozaik i liryczny poeta, czasem krytyk. Jeden z nielicznych polskich pisarzy z czadowym życiorysem”<sup>1</sup>. Zwłaszcza przymiotnik „czadowy” wiąże się z przyjętą w tej publikacji konwencją alternatywnego (zdaniem niektórych, ironicznego, kpiarskiego<sup>2</sup>) pisania o literaturze. Ten sposób charakterystyki pisarza i jego dorobku (provokacyjny, a także oparty na kontrastach, skrajnościach) w pewnej mierze można uznać za wprowadzenie do twórczości autora *Murów Hebronu*. Próba charakterystyki dorobku prozatorskiego Stasiuka nasuwa bowiem wiele problemów ze względu na zakres (to już kilkanaście książek) i różnorodność. W takim przypadku trudno formułować jednoznaczne oceny i sądy, którymi można by objąć całość twórczości. Wyjściem z sytuacji wydaje się albo analiza wybranych fragmentów dorobku, albo właśnie odwoływanie się do często przeciwstawnych sformułowań, wyznaczających jednak pewne punkty, pomiędzy którymi można umiejscowić tę twórczość, a także oddających jej rozpiętość i bogactwo. W pierwszej części mojego tekstu spróbuję — mimo wspomnianych niedogodności — dokonać ogólnego przeglądu dorobku pro-

---

<sup>1</sup> Stasiuk Andrzej. W: *Parnas bis. Słownik literatury polskiej urodzonej po 1960 roku. Wydanie trzecie i ostatnie*. Oprac. P. DUNIN-WĄSOWICZ, K. VARGA. Warszawa 1998, s. 186. Por.: „Stasiuk łamie własny mit o czadowym życiorysie. Wojsko, dezercja, samobój, więzienie? — jakie to przewidywalne. Za to im mniej ciekawe rzeczy opisywał, tym bardziej rechotałem podczas lektury tej książki. Stasiuk banalista!”. P. DUNIN-WĄSOWICZ [notatka na 4. stronie okładki]. W: A. STASIUK: *Jak zostałem pisarzem (próba autobiografii intelektualnej)*. Wołowiec 1998.

<sup>2</sup> J. KORNAUSER: *Postscriptum. Notatnik krytyczny*. Kraków 1999, s. 146—148.

zatorskiego Andrzeja Stasiuka. W drugiej postaram się spojrzeć na prozę tego autora przez pryzmat wybranego zagadnienia — doświadczenia przestrzeni, które — jak sądzę — odgrywa w niej ważną rolę.

Andrzej Stasiuk wkroczył do literatury polskiej jako pisarz z „czadowym”, „niekonwencjonalnym” życiorysem, ale także jako autor zdystansowany do samego siebie<sup>3</sup>. Pisarz urodził się w roku 1960 w Warszawie, nigdy jednak nie czuł się zadowolony w stolicy, raczej, ze względu na zamieszkiwanie w dzielnicy, która była (jak sam mówi) pograniczem miasta i wsi, bliższe są mu peryferia. Także pochodzenie rodziców i częste wyjazdy do dziadków na wieś sprawiły, że późniejszy autor *Opowieści galicyjskich* czuje się bardziej związany z prowincją. Na początku lat 80. XX wieku Andrzej Stasiuk zaangażował się w ruch pacyfistyczny, współpracował z pismami literackiego „undergroundu”. „Lumpowski rodowód”, burzliwa edukacja (kłopoty szkolne), bunt, dezercja, więzienie — to zapewne elementy „niezbędne” w „czadowym życiorysie”. Spektakularna stała się również przeprowadzka ze stolicy na peryferia i osiedlenie się pisarza w małej miejscowości w Beskidzie Niskim, w której nie tylko zbudował dom, ale także założył wydawnictwo<sup>4</sup>, zaangażował się w życie społeczności lokalnej<sup>5</sup>. Do legendy przeszły już wyprawy Stasiuka po obszarach „gorszej”, „znikającej” Europy — podróże do zapomnianych prowincji Słowacji, Rumunii, Mołdawii, Albanii, Ukrainy.

<sup>3</sup> O dystansie do samego siebie, do własnej biografii i pisarstwa świadczy notka: „Andrzej Stasiuk urodził się w 1960 roku. Pisze poezję, prozę; publikuje w »Czasie Kultury«, »Tygodniku Powszechnym«, »Tytule«. Wydał zbiór opowiadań *Mury Hebronu*. Nie ma jakichś specjalnych przekonań. Dużo pali”. W: A. STASIUK: *Wiersze miłosne i nie*. Poznań 1994, s. 69. Można się także o tym przekonać, oglądając film dokumentalny Aleksandry CZARNECKIEJ i Dariusza PAWELCA *Człowiek zwany „Świnia”*.

<sup>4</sup> W roku 1996 powstało Wydawnictwo Czarne, prowadzone przez pisarza i jego żonę Monikę Sznajderman, w którym Stasiuk publikuje swoje utwory. Z niewielkiej prywatnej i niezależnej oficyny Wydawnictwo Czarne stało się znaczącym wydawcą na rynku księgarskim, publikują w nim znani autorzy (nie tylko polscy), ale i debiutanci, książki są rozpoznawalne (ze względu na charakterystyczną szatę graficzną) i nagradzane. Wydawnictwo publikuje przede wszystkim prozę współczesną, specjalizuje się także w przybliżaniu literatury Europy Środkowej — pisarzy węgierskich, rumuńskich, litewskich, ukraińskich, serbskich (seria *Europa Środkowa*). Zob. M. KUŹMIŃSKI: „Czarne” w środku Europy. „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 46, s. 10 (dodatek „Książki w Tygodniku”).

<sup>5</sup> „Monika Sznajderman i Andrzej Stasiuk założyli Stowarzyszenie Rozwoju Sołectwa Krzywa, które zbiera pieniądze na wyposażenie tutejszej szkoły, na wycieczki i obozy integracyjne dla dzieci”. Tamże, s. 10. Pisarz zaangażował się w pomoc dzieciom z okolicznych miejscowości i dołączył swój tekst do albumu *Świat. Fotografie dzieci z Jasionki i Krzywej*. Wołowiec 2002, który jest pokłosiem warsztatów fotograficznych zorganizowanych w lipcu 2002 roku w miejscowości Krzywa w Beskidzie Niskim z inicjatywy Piotra Janowskiego (fotografa „Gazety Wyborczej”). W akcji wzięły udział dzieci z terenu byłego PGR-u. Zob. A. STASIUK: *Był PGR*. „Tygodnik Powszechny” 2002, nr 46, s. 8.

Pisarstwo Andrzeja Stasiuka splata się z jego biografią w prywatną mitologię<sup>6</sup>. Można — jak sądzę — powiedzieć, że autor *Murów Hebronu* dobrze wykorzystał „kapitał początkowy”, jakim był „czadowy” życiorys. „Pisarz o niekonwencjonalnej biografii” jest jednocześnie tytanem pracy, o czym świadczy wciąż rozrastający się dorobek. *Outsider* jest zarazem pisarzem świadomie kreującym własny wizerunek, nawiązującym kontakt z publicznością, prozaikiem, który nie pozwala czytelnikom o sobie zapomnieć. Buntownik stał się „jedną z najgłośniejszych karier literackich”, „legendą pokolenia”, „osobistością literatury”<sup>7</sup>. Krytycy i badacze piszą o autorze *Białego kruka*, że jest jednym z: „najbardziej męskich pisarzy i najlepszym w naszej literaturze znawcą męskich spraw”<sup>8</sup>, „najkonsekwentniej »męskim« pisarzem naszej współczesności”<sup>9</sup>, sytuują go w gronie „najbardziej osobliwych autorów”<sup>10</sup>, twórców, którzy „potrafią zaskakiwać”<sup>11</sup>. Spis określeń, jakie padały po publikacji kolejnych książek Andrzeja Stasiuka, obejmowałyby zarówno słowa: „dzieło”, a nawet „arcydzieło”, jak i znacznie mniej entuzjastyczne określenia typu: „skandaliczna wręcz prowokacja intelektualna”<sup>12</sup>, „specyficzna odmiana literatury dla młodzieży”<sup>13</sup>, tomik „niesmaczny”<sup>14</sup>, „niewypał”<sup>15</sup>. Krzysztof Uniłowski, zastanawiając się nad przypisaniem Stasiuka do formacji nowoczesnej lub ponowoczesnej, pisał, że choć jego książki „można przyporządkować do odpowiednich szuflad, to w wyniku takiego zabiegu powstałby istny przekładaniec”<sup>16</sup>. „Raz lepiej, raz gorzej” — tak charakteryzował twórczość Stasiuka Dariusz Nowacki<sup>17</sup>, a Arkadiusz Bağłajewski stwierdził, że jest to pisarstwo

<sup>6</sup> O prywatnej mitologii A. Stasiuka pisze R. OSTASZEWSKI: *Świat popkulturowych fantomów*. „Odra” 2001, nr 6, s. 98–99.

<sup>7</sup> D. NOWACKI: *Zawód: czytelnik. Notatki o prozie polskiej lat 90*. Kraków 1999, s. 83.

<sup>8</sup> L. BURSKA: *Sprawy męskie i nie*. „Teksty Drugie” 1996, nr 5, s. 34.

<sup>9</sup> I. IWASIÓW: *Anachroniczny bastion*. „Kresy” 1999, nr 4, s. 175.

<sup>10</sup> „Nie mam na myśli jedynie znanego skądinąd bezpretensjonalnego sposobu bycia wołowieckiego twórcy, ale przede wszystkim specyficzny charakter jego książek. Laureat Nagrody Literackiej Nike 2005 od lat buduje własny, oryginalny świat literacki”. M. OLSZEWSKI: *Życie na granicy opowieści*. „Akcent” 2010, nr 1, s. 107.

<sup>11</sup> A. NIEWIADOMSKI: *Notatki do „dzieła”*. „Kresy” 1999, nr 1, s. 177.

<sup>12</sup> Określenie dotyczy *Jak zostałem pisarzem*. P. BRATKOWSKI: *Każdy miał swoje FSO*. „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 1, s. 20–21.

<sup>13</sup> D. NOWACKI: *Zawód: czytelnik...*, s. 91.

<sup>14</sup> Określenia dotyczą *Przez rzekę*. N. SŁOMIŃSKA: *Rozważania podkarpackie, czyli o wędrówkach bohatera „Dukli” i „Dziennika okrętowego” Andrzeja Stasiuka*. „Pamiętnik Literacki” 2006, z. 4, s. 187.

<sup>15</sup> Określenia dotyczą *Tekturowego samolotu i Dziewięć*. M. WITKOWSKI: *Gniotsja, nie łamiotsja*. „Kresy” 2001, nr 4, s. 182.

<sup>16</sup> K. UNIŁOWSKI: *Granice nowoczesności. Proza polska i wyczerpanie modernizmu*. Katowice 2006, s. 200.

<sup>17</sup> D. NOWACKI: *Zawód: czytelnik...*, s. 83–97.

„mimo pozornej przejrzystości niepochwytne”<sup>18</sup>. Pozycja pisarza z Czarnego w ostatnich latach bardziej się ustabilizowała i obecnie raczej powszechna jest opinia o dużym znaczeniu tej twórczości. Autor *Dziennika pisanego później* przestał być postrzegany jedynie jako buntownik i prowokator, stał się jednym z najważniejszych pisarzy współczesnych, autorytetem w wielu dziedzinach. „Głos” autora *Grochowa* we współczesnej literaturze jest ważny, choć nadal niepokojący, nieuchwytny i prowokujący do sporów.

U progu swojej działalności artystycznej Andrzej Stasiuk był zaliczany do tak zwanego pokolenia „bruLionu”, nowych pisarzy, „młodej literatury”. Charakterystyczne dla tej formacji było stanowisko opozycyjne w stosunku do literackiego Parnasu, strategia skandalu, odwrócenie się od historii i martyrologii, zwrot w stronę opowieści – „powrót fabuły” i literackiego rzemiosła. Jednak już w 1996 roku autorzy *Chwilowego zawieszenia broni...* zauważają, że Stasiuk należy do tych pisarzy (obok Olgi Tokarczuk, Manueli Gretkowskiej, Nataszy Goerke, Jacka Podsiadły i Marcina Świetlickiego), którzy „wydostali się z getta”, ich książki „weszły do krwioobieg literatury”<sup>19</sup>. Początki pisarstwa Andrzeja Stasiuka przypadły na końcówkę lat 80. i początek 90. XX wieku – czasy przełomu (według części badaczy) lub tylko oczekiwania, „apetytu na Przemianę” (zdaniem innych)<sup>20</sup>.



Oficjalnym debiutem Andrzeja Stasiuka stały się opowiadania więzienne prezentowane w „bruLionie”, opatrzone komentarzami Jerzego Pilcha i Macieja Małeńczuka<sup>21</sup>, a następnie zebrane w zbiorze *Mury Hebronu*<sup>22</sup>. Książka powstała podobno w 1985 roku na zamówienie „podziemnego ruchu wydawniczego”, nie ukazała się jednak w tym czasie. Zygmunt Ziątek zauważa, że zamawiający spodziewali się zapewne innej książki, przypominającej ówczesną literaturę więzienną (listy z więzienia Adama Michnika, Czesława Bieleckiego, Henryka Wujca i innych), tymczasem Stasiuk

<sup>18</sup> A. BAGŁAJEWSKI: *Za rzekę, w cień...* „Kresy” 1997, nr 2, s. 157.

<sup>19</sup> J. KLEJNOCKI, J. SOSNOWSKI: *Chwilowe zawieszenie broni. O twórczości tzw. pokolenia „bruLionu” (1986–1996)*. Warszawa 1996, s. 162.

<sup>20</sup> J. JARZĘBSKI: *Apetyt na Przemianę. Notatki o prozie współczesnej*. Kraków 1997.

<sup>21</sup> M. MAŁEŃCZUK: \*\*\*. „bruLion” 1991, nr 17–18, s. 13; J. Pilch: *Epifanie spod celi*. „bruLion” 1991, nr 17–18, s. 13. „Andrzej Stasiuk wkroczył na literacką scenę pod szyldem pięknego określenia »epifanie spod celi«, jakim Jerzy Pilch opatrzył notę towarzyszącą prapremierowej prezentacji [...] mniej istotne było nazwisko krytyka-sekundanta, bardziej samo określenie, poczęte jakby z natchnienia Jana Błońskiego”. K. UNŁOWSKI: *Granice nowoczesności...*, s. 171.

<sup>22</sup> A. STASIUK: *Mury Hebronu*. Warszawa 1992. Pierwszą zwartą publikacją Stasiuka była broszura wydana w trzeciobiegowej WIP-owskiej A Cappelli, zatytułowana *Prison is hell* (1987 ?) – *Stasiuk Andrzej. W: Parnas bis...*, s. 186.



jakby przeciwstawił temu antykomunistycznemu i usankcjonowanemu tradycją narodową buntowi społecznemu — bunt inny: częściowo anarchistyczny, częściowo bandycki, gitowski, bunt wychowanków „poprawczaków” przeciwko porządkowi społecznemu i wszystkim jego stróżom. Znalazł dla niego jakieś zrozumienie, bo dostrzegł w nim także bunt przeciwko nieporządkowi społecznemu, przeciwko rzeczywistości wykorzenionego pokolenia rodziców, rozbitych rodzin, niewolniczej harówki, załganego życia publicznego, braku wszystkiego<sup>23</sup>.

W opowiadaniach więziennych już dostrzec można rysy bohatera typowego dla prozy Stasiuka. Zazwyczaj jest to pozornie silny mężczyzna, brutalny, cyniczny, zdolny do zbrodni, którego można oskarżać o amoralizm. Pod tą maską skrywa się jednak często zagubienie, samotność, słabość, brak poczucia sensu, a także tęsknota za uczuciem, za bliskością, przyjaźnią, pokłady wrażliwości. Już w pierwszych utworach ujawniło się — tak charakterystyczne dla prozy Stasiuka — poszukiwanie „narzędzi ekspresji w laboratorium nowoczesnej liryki”<sup>24</sup>. Opowiadania zdradzają ważną w całym pisarstwie beskidzkiego autora rolę opowieści, narracji, która pozwala przetrwać nawet w najgorszych opresjach. Książka przyniosła pisarzowi rozgłos. Krytycy zarzucali jednak *Murom Hebronu* uzależnienie od wzorców literackich: prozy Nowakowskiego, Iredyńskiego. Jan Tomkowski zauważa, że ten „jeden z najokrutniejszych utworów tak zwanej młodej literatury” nie został do końca zrozumiany i odczytany<sup>25</sup>.



Dyskusje i kontrowersje wzbudził także kolejny utwór Andrzeja Stasiuka — *Biały kruk*<sup>26</sup>, który uznano za powieść ważną dla całej generacji<sup>27</sup>. Fabuła utworu o „straconym pokoleniu” została osnuta wokół wyprawy piątki mężczyzn (dawnych szkolnych przyjaciół) zimą w Beskidy<sup>28</sup>. Historie poszczegól-

---

<sup>23</sup> Z. ZIĄTEK: *Przestrzeń i pamięć. (Andrzej Stasiuk w poszukiwaniu nowej tożsamości)*. „Kresy” 1999, nr 4, s. 146.

<sup>24</sup> O stosowaniu w prozie (między innymi w *Murach Hebronu*) elementów poetyckich pisze M. ORSKI: *A mury runęły*. Wrocław 1995, s. 145. Zob. także uwagi o „niepickim modelu prozy” — P. CZAPLIŃSKI: *Ślady przełomu. O prozie polskiej 1976–1996*. Kraków 1997, s. 141–164.

<sup>25</sup> J. TOMKOWSKI: *Pogrzeb i ekshumacja. Powieść polska w latach 1976–1996*. W: *Sporne sprawy polskiej literatury współczesnej*. Red. A. BRODZKA, L. BURSKA. Warszawa 1998, s. 380.

<sup>26</sup> A. STASIUK: *Biały kruk*. Poznań 1995.

<sup>27</sup> J. KLEJNOCKI, J. SOSNOWSKI: *Chwilowe zawieszenie broni...*, s. 168.

<sup>28</sup> „*Biały kruk* daje się czytać na rozmaite sposoby, przyobleka różnorakie kształty, każdy z nich po drodze porzucając. Jest to zatem równocześnie wariant powieści o straconym pokoleniu, przypowieść o wędrowce, traktat o spotkaniu człowieka z natu-

nych wędrowców i przyczyny, które sprawiły, że podjęli wyprawę, są bardzo różne. Bohaterowie porzucili „świat znany i bezpieczny”, wyprawa miała być lekarstwem na nudę codzienności i poczucie jałowości życia, okazała się jednak „jazdą do końca nocy”<sup>29</sup>. Bezsensowna włóczęga obnażyła bezideowość i brak sensu, okazała się przede wszystkim ucieczką od siebie. Powieść kończy się klęską bohaterów – wyprawa jedynie utrwaliła poczucie pustki.



Pierwsze książki wyznaczyły dwa kierunki, w których rozwija się proza Stasiuka. Zwłaszcza po publikacji *Białego kruka* wydawało się, że pisarz podejmie wyzwanie, jakim jest fabuła. Jednak w dorobku beskidzkiego autora są jeszcze tylko dwie powieści: *Dziewięć* i *Taksim*. W pierwszej z nich pisarz również przedstawia doświadczenia swojej generacji, portretując jednak tym razem jej przedstawicieli na tle Warszawy wczesnych lat 90. XX wieku<sup>30</sup>. Bohaterem powieści jest drobny przedsiębiorca Paweł, który pragnąc szybkiego zysku, popada w długi. W drastyczny sposób wierzyciel domaga się spłaty (zastraszając sprzedawczynię, demolując mieszkanie). Przerażony Paweł wikała się w gangsterskie porachunki, przemieszcza się po mieście w ucieczce, w dramatycznej próbie rozwiązania patowej sytuacji. W powieści została przedstawiona cała galeria bohaterów „spod ciemnej gwiazdy” (mafiozów, ich kierowców, ochroniarzy, dealerów narkotyków). Postacie Baleronka, Parkera i innych autor zarysował za pomocą grubych kresek – powstał dość stereotypowy wizerunek współczesnych przestępców, pozbawionych jakichkolwiek uczuć i systemu wartości, bezrefleksyjnie podchodzących do życia. To oni jednak czują się panami w nowej sytuacji, sterują i manipulują innymi, terroryzują i zastraszają miasto. Stasiuk w *Dziewięć* pokazuje brutalne, bezwzględne porachunki, do jakich dochodzi w „półświatku”, i wynaturzone relacje międzyludzkie. Postać zastraszonego Pawła obnaża „klastrofobiczne doświadczenie miasta”<sup>31</sup>. Brutalna, „męska” powieść *Dziewięć* Andrzeja Stasiuka otrzymała raczej nieprzychylnie opinie krytyków. W jej obronie stanął Przemysław Czapliński, pisząc, że mimo licznych usterek, uchybień jest to ważna powieść zmierzająca w kierunku metafizyki, zwracająca uwagę na obraz zła: „Z uproszczeń i mistyfikacji Stasiuk stworzył więc – mroczny, ale niedający się lekceważyć, może przesadny, ale sugestywny – mit, którym

---

ra, powieść obyczajowa z przełomu epok. Katastrofa, która spotyka bohaterów, ma za źródła w rozsypaniu się ładu społecznego, politycznego, kulturowego, metafizycznego”. A. FIUT: *Postmodernizm à la polonaise*. W: TENŻE: *Być (albo nie być) Środkowoeuropejczykiem*. Kraków 1999, s. 314.

<sup>29</sup> A. STASIUK: *Biały kruk...*, s. 75.

<sup>30</sup> A. STASIUK: *Dziewięć*. Gładyszów 1999. W niniejszym szkicu korzystam z wydania 3. – Wołowiec 2004.

<sup>31</sup> M. WITKOWSKI: *Psy IX?*. „Odra” 2000, nr 1, s. 121.

objął ludzi marginesu”<sup>32</sup>. Dodać można, że prowokujący jest przedstawiony w *Dziewięć wizerunek Warszawy* — miasta więzienia, zięjącego grozą lub nudą, w którym nie ma się gdzie schować. Porażająca okazuje się historia tego miejsca, naznaczona śmiercią. Miasto-ruina, które zostało „odbudowane na trupach”, jest postrzegane w powieści jako wielki cmentarz, bohaterowie odwracają się od historii, którą sprowadzają do obrazów przypominających słynny teledysk Michaela Jacksona *Thriller*<sup>33</sup>. Jeden z bohaterów — Jacek, przekonuje się jednak, że nie może odejść z obezwładniającego miejsca:

Opowiedział jej o tym, jak kiedyś na piechotę poszedł ze Śródmieścia na Grochów, potem wrócił, ale już nie Poniatoszczakiem, ale Śląsko-Dąbrowskim i szedł Świerczewskiego, Wolską, Połczyńską, i o świcie zobaczył, że znalazł się za miastem, że wokół ciągną się pola, jest zielono, daleko i płasko, aż po mglisty horyzont. I pomyślał sobie, że spróbuje iść jeszcze, iść, żeby już nigdy nie wrócić, ale jak w bajce obejrzał się za siebie i zobaczył, że na wschodzie niebo czerwienieje, podnosi się purpurowy blask i wstają czarne kontury miasta. Były ciemne i ciężkie jak góry. Pałac, Marriott, Terminal, Forum, Intraco i reszta. Wynurzały się z mroku jak z oceanu albo spod ziemi i wtedy opuściły go siły. Po prostu poczuł, że nigdzie nie dojdzie, bo najwyczejniej nie ma dokąd<sup>34</sup>.

Pragnienie ucieczki miesza się w powieści z tęsknotą za zakorzenieniem, za odnalezieniem własnego miejsca: „Ludzie powinni zostać tam, gdzie się urodzili. Gdzie indziej trzeba wszystko zaczynać od nowa, a potem się człowiekowi wydaje, że Bóg wie co”<sup>35</sup>. Taka motywacja pozostania w miejscu nie jest specjalnie wyrafinowana, wynika raczej z pragmatyzmu, może nawet z konformizmu i cynizmu, jednak tkwi w niej marzenie o miejscu, w którym można czuć się bezpiecznie.



Nad kolejną powieścią pisarz podobno pracował aż dziesięć lat<sup>36</sup>. *Taksim* w pewnym sensie jest kontynuacją wcześniejszych utworów<sup>37</sup>. Z *Dziewięć łą-*

<sup>32</sup> P. CZAPLIŃSKI: *Zagłada centrum*. („Dziewięć” A. Stasiuka). W: TEGOŻ: *Ruhome marginesy. Szkice o literaturze lat 90*. Kraków 2002, s. 132–134.

<sup>33</sup> A. STASIUK: *Dziewięć...*, s. 79–80.

<sup>34</sup> Tamże, s. 132.

<sup>35</sup> Tamże.

<sup>36</sup> M. STRZELECKA: *Trochę jak Szwejk, trochę jak Szeherazada*. „Gazeta Wyborcza” 2009, nr 236, s. 24 (dodatek „Duży Format”).

<sup>37</sup> A. STASIUK: *Taksim*. Wołowiec 2009. (W tekście po skrócie podaję numer strony). „W przypadku *Taksim* mamy do czynienia z powieścią wielowątkową i kapryśną, hermetyczną i depresyjną, nostalgiczną i pełną wewnętrznych sprzeczności, naznaczoną jawny-



czy ten utwór postać bohatera. Przedstawiony w powieści *Taksim* Paweł nosi to samo imię i przypomina drobnego handlarza z tamtej książki, podobnie jak on ucieka z dużego miasta i nie potrafi „poskładać” własnego życia. Tym razem „mężczyzna po przejściach” trafia do prowincjonalnego, przygranicznego miasta, w którym można się dopatrzeć Gorlic. Paweł zawiązuje nieformalną spółkę z Władkiem, mężczyzną po pięćdziesiątce, z handlarsko-przemysłową przeszłością i wiedzą o tym, gdzie warto pojechać, by zarobić. Przede wszystkim jednak Władek potrafi snuć niezwykle opowieści (przypomina pod tym względem Zagłobę). Bohaterowie razem jeżdżą starą furgonetką i handlują używanymi ubraniami. Interes nie jest specjalnie dochodowy, pozwala jedynie zarobić na benzynie i pijaństwo raz w tygodniu, dlatego sporadycznie mężczyźni próbują także innych sposobów zarobkowania (nie uchylają się nawet przed przemytem ludzi – nielegalnych imigrantów). Handlowe wyprawy prowadzą na Słowację, Rumunię. Władek podczas tych wypraw wspomina czasy, gdy jeździł także do dawnego ZSRR i do państw obozu socjalistycznego. Z jego handlarskich opowieści wyłania się obraz „gorszej” Europy. Natomiast opis miasta, w którym zostaną już tylko starcy szukający znajomych nazwisk na klepsydrach, przypomina klimat prowincji, przedstawianej w wielu opowiadaniach Stasiuka. Bohaterowie tej powieści przez nieustanne bycie w drodze usiłują wypełnić pustkę egzystencji. Poszukują wiecznie umykającego sensu, ale może w jeszcze większym stopniu niż poprzednicy (to znaczy podobni bohaterowie innych utworów tego autora) odczuwają przemijanie: „W ciepłe dni siadaliśmy nad rzeką i patrzyliśmy na drugą stronę. Na stację podjeżdżały wciąż nowe auta, tankowały i ruszały dalej, jakby już nikt nie mógł wysiedzieć na miejscu, jakby bezruch groził śmiercią” (T, s. 34).



Znacznie większą część dorobku Andrzeja Stasiuka stanowią jednak krótkie formy prozatorskie. Dla autora *Murów Hebronu* charakterystyczna jest raczej kompozycja fragmentaryczna i dygresyjność. Te cechy są już widoczne w debiutanckim zbiorze opowiadań, a także w kolejnych publikacjach. Jedną z nich są *Opowieści galicyjskie*, w których przedstawione zostały tereny po

---

mi nawiązaniem nie tylko do poprzednich publikacji Stasiuka, ale i prozą ufundowaną na wielorakich literackich odniesieniach. [...] Stasiuk zatem jest wierny podejmowanym przez siebie od lat zakresom problemowym. Znowu powraca do snucia refleksji na temat prowincjonalności, przemijania i rozpadu świata. Stąd w centrum zainteresowań beskidzkiego pisarza tak często pojawiają się rzeczy — ich historie i rozkład”. A. NĘCKA: *Stasiukowe „on the road”*. „artPAPIER” 2010, nr 8. <http://artpapier.com/?pid=2&cid=18&id=2172> (dostęp: 1.05.2010); „*Taksim* to wyciąg z twórczości literackiej i pism eseistycznych Andrzeja Stasiuka, pełen autopowtórek i autoparafraz”. D. NOWACKI: *Jeżdżąc z panem Władkiem*. „Tygodnik Powszechny” 2009, nr 41, s. 46.

dawnym państwowym gospodarstwie rolnym na wschodzie Polski<sup>38</sup>. Bohaterami opowiadań są ludzie zagubieni, łatwo wyrzekający się dawnego stylu życia i wartości na rzecz kolorowej, tandetnej nowości, podatni na manipulację, ale przy tym jeszcze w jakiś sposób wciąż autentyczni. Andrzej Stasiuk łączy w krótkich narracjach realizm, obserwacje przemian społecznych, obrazy z życia małej zbiorowości z fantastyką i metafizyką rodem z ballad romantycznych. O dawnych traktorzystach, drwalach, chłopach opowiada językiem stylizowanym na przypowieści biblijne. Narrator snuje opowieść o ludziach wykorzenionych i coraz bardziej pustych miejscach, ukazuje potrzebę *sacrum* i metafizyczne tęsknoty.



W kolejnej książce — *Przez rzekę*, Andrzej Stasiuk powrócił do realiów warszawskich. Tym razem w opowieściach ukazał miasto przedzielone rzeką, w którym obok reprezentacyjnego centrum są obszary gorsze:

Nasze wyprawy. Wymykamy się z rozgorączkowanych ulic śródmieścia, spomiędzy tych wszystkich napisów zachwalających nieśmiertelność. Wybieramy peryferie, gdzie trwa letarg ten sam od zawsze i ślady ostatnich lat są ledwo dostrzegalne i bezradne. [...] Wystarczy przejechać na drugą stronę rzeki. Twarze w autobusach i tramwajach starzeją się z każdym przystankiem<sup>39</sup>.

W tym utworze (podobnie jak w *Opowieściach galicyjskich* i innych książkach Stasiuka) uwidacznia się świadomość pustki (przestrzeni, egzystencji) i rozpadu, brak zakorzenienia, a bohaterowie dramatycznie poszukują namiastek sensu w przyjaźni, miłości, codzienności. Centralnym zagadnieniem jest tu przekraczanie „kolejnych rzek” — granic, stanów świadomości. W tej książce, podobnie jak w *Białym kuku*, widziano zapis przeżyć generacji zagubionej w nowej rzeczywistości. Punktem wyjścia i pierwszym opowiadaniem w tym zbiorze jest utwór *Chodzenie do kościoła* — rodzaj rozrachunku z samym sobą, z tradycją religijną, która mimo że jest odrzucona, to jednak niezmiennie pozostaje istotna, jest ważnym doświadczeniem. Pierwszy tekst wraz z dwoma kolejnymi utworami: *Chodzenie do biblioteki*, *Chodzenie na religię*, stanowi trzon całego zbioru, wyznacza symboliczną rzekę, przez którą bohater przechodzi, ale której tak do końca chyba nigdy nie przekracza. W kolejnych opowiadaniach tematem jest doświadczanie granic człowieczeństwa w ekstremalnych przeżyciach, w wynaturzonej erotyce i w relacjach międzyludzkich. Wyłania się z owych opowiadań obraz zagubionego człowieka, wykorzenionego ze

<sup>38</sup> A. STASIUK: *Opowieści galicyjskie*. Kraków 1995.

<sup>39</sup> A. STASIUK: *Przez rzekę*. Gładyszów 1996, s. 111.

świata dawnych wartości, pozbawionego złudzeń, że może odnaleźć swój bezpieczny brzeg.



W *Dukli* — tomie złożonym z dwudziestu fragmentów (najdłuższe i najważniejsze jest opowiadanie tytułowe, pozostałe utwory mają charakter krótkich impresji, wspomnień, refleksji nad naturą) ujawniło się jeszcze bardziej liryczne oblicze prozy Stasiuka. Przemysław Czapliński nazwał tę książkę „gnostyckim traktatem opisowym”, „dygresyjną formą filozoficznej literatury”, w której język poetycki jest jedynym językiem opisu istnienia, a dostępne naszym zmysłom obrazy bytu są „wskazówkami, jak poradzić sobie z przemijaniem”<sup>40</sup>. W tomie ujawniają się inspiracje prozą Brunona Schulza i Zygmunta Haupta. Z jednej strony w książce można dostrzec apologię *Dukli*, która podobnie jak *Drohobycz* w *Skleпах cynamonowych* jest na pograniczu jawy i snu, rzeczywistości i nierzeczywistości. Z drugiej strony proza Stasiuka ukazuje wszechobecność rzeczy, które przypominają o rozkładzie. Nagromadzenie przedmiotów, enumeracje, niekończące się zdania, na granicy poprawności językowej, sprawiają, że *Dukla* przypomina oryginalny styl Zygmunta Haupta (trzecia część tytułowego opowiadania jest dedykowana „pamięci Z.H.”)<sup>41</sup>.



Skromny objętościowo tom opowiadań, zatytułowany *Zima*, większość krytyków wiąże z *Opowieściami galicyjskimi* i *Duklą*. Utwory tu zgromadzone łączą opisy, obserwację rzeczywistości beskidzkiej z refleksją na temat ulotności rzeczy, ludzi. W opowiadaniach przeważa zmysłowe doświadczanie rzeczywistości — beskidzkiego mikroświata. Podobnie jak we wcześniejszych książkach, zarysowane zostały biografie zwykłych, prostych ludzi, w których doświadczeniach natura przenika się z cywilizacyjnym śmietnikiem:

Dlatego mam obsesję rzeczy, zdarzeń, nic niewartych szczegółów, wylizczanek, lubię wiedzieć, co jak się nazywa, i dlatego wolę biedne okolice niż bogate, bo w nich przedmioty mają prawdziwą wartość i bardzo możliwe, że ludzie je choć trochę kochają, nie mając o tym nawet pojęcia. Od wielbienia rzeczy są bogacze. Podziwiają swoje postacie w lustrzanych powierzchniach i w końcu sami zamieniają się we własne

<sup>40</sup> P. CZAPLIŃSKI: *Gnostycki traktat opisowy*. „Kresy” 1998, nr 1, s. 141–142.

<sup>41</sup> Szerzej pisze na ten temat Z. TRYSIŃSKI: *Z problematyki związków Andrzej Stasiuk: Zygmunt Haupt. Rekonesans historycznoliteracki*. W: „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie”. Seria Filologiczna. Historia Literatury 7. Red. S. ULIASZ. Rzeszów 2001, z. 41, s. 57–67.

odbicia. Ich rzeczy są tak drogie, że nigdy się nie niszczą, i to jest ich nieśmiertelność<sup>42</sup>.



Publikacja książki *Jak zostałem pisarzem...* wyznacza swego rodzaju zwrot w pisarstwie Stasiuka w stronę eseju i gier biograficznych. „Próba autobiografii duchowej” wywołała burzę wśród krytyków<sup>43</sup>. Doświadczenie lumpowskie zostało w niej uznane za element biografii intelektualnej — Andrzej Niewiadomski zauważa, że jest to „kpina, w tle której czai się całkiem poważna refleksja dotycząca możliwości opisu indywidualnego i zbiorowego doświadczenia i wyboru narzędzi takiego opisu. Książka jest ważna także dlatego, że mówi o doświadczeniu pokoleniowym”<sup>44</sup>. Pisarz odmalował barwny portret swoich czasów i swego pokolenia w sposób mitologizująco-nostalgiczny i ironiczny zarazem:

Oczami młodego bohatera — chłopaka ze stołecznej Pragi, wyrzuconego ze szkoły, mającego się od czasu do czasu różnych zajęć, dezertera z wojska i więźnia odsiadującego półtoraroczny wyrok, wreszcie nie do końca świadomego działacza podziemnej organizacji pacyfistycznej — oglądamy peerelowskie lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte. Jego losy wiążą się z miejscami i krajobrazami, które uznaje za jedynie własne. Zakazane praskie uliczki, z których bliżej na Ural niż do Śródmieścia, traktuje jako „przestrzenie pierwsze”, które raz na zawsze ukształtowały jego pamięć i wyobraźnię, decydująco wpłynęły na poczucie tożsamości „człowieka stąd”, „swojaka”, który wie, jak smakowała polokokta i radomskie, ile kosztowała zwyczajna i piwo wareckie. Zgrzebna codzienność schyłku czasów realnego socjalizmu w wydaniu Stasiuka nabiera mitycznej pełni znaczeń, traktuje się ją jak zapoznany prawzór rzeczywistości w ogóle<sup>45</sup>.

*Jak zostałem pisarzem...* przyrównywano do *Pięknych dwudziestoletnich* Marka Hłaski, widziano w tym utworze kolejną kreację własnej legendy. Natomiast „droczenie się” autora z czytelnikiem przypomina strategię znaną z „łże-dzienników” Tadeusza Konwickiego.

<sup>42</sup> A. STASIUK: *Zima*. Wołowiec 2001, s. 41.

<sup>43</sup> A. STASIUK: *Jak zostałem pisarzem...*

<sup>44</sup> A. NIEWIADOMSKI: *Notatki do „dzieła”...*, s. 177.

<sup>45</sup> H. GOSK: *Dyskursywizacja materiału pamięci*. (Andrzej Stasiuk „*Jak zostałem pisarzem. Próba autobiografii intelektualnej*”, Marek Sieprawski „*Miasteczko z ludzką twarzą*”). W: TEJŻE: *Zamiast końca historii. Rozumienie oraz prezentacja procesu historycznego w polskiej prozie XX i XXI wieku podejmującej tematy współczesne*. Warszawa 2005, s. 201.



Zbiorem recenzji, felietonów, notatek z lektur (drukowanych wcześniej na łamach prasy), książką złożoną z drobniejszych elementów, bez wyraźnej kompozycji i zamysłu całości, jest *Tekturowy samolot*<sup>46</sup>. W – wydawałoby się: przypadkowo – zebranych szkicach zarysowane zostały przekonania na temat literatury. Stasiuk zwraca uwagę na biograficzne podłoże wielu utworów, pisze wprost o „psychosomatycznym związku” między dziełem i autorem. Pisarz zastanawia się nad śladami rzeczywistości we współczesnych kryminałach, czy magazynach pornograficznych. *Tekturowy samolot* to głos w dyskusji o popkulturze.



Następna książka – *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*, w której, obok *Dziennika okrętowego* Stasiuka zamieszczony został także szkic Jurija Andruchowycza, wyznacza kolejny tematyczny blok w pisarstwie autora z Wołowca<sup>47</sup>. Definiując własną Europę, polski pisarz zwraca uwagę na znaczenie „prywatnej geografii”. Andrzej Stasiuk staje się kartografem, wykreśla mapę własnego życia i własnych wędrówek. Pisarza fascynuje Europa znikająca, obszary, do których jeszcze nie dotarła globalizacja. Można powiedzieć, że ta publikacja otwiera całą serię środkowoeuropejskich, podróżniczych tekstów Stasiuka, drukowanych w antologiach<sup>48</sup>, ale przede wszystkim zgromadzonych w tomie *Jadąc do Babadag*<sup>49</sup>. Pisarz nie ogranicza się tylko do „prywatnej geografii”, lecz jednocześnie szuka śladów ponadnarodowej wspólnoty, zagrożonej lub zniszczonej przez uniformizację i globalizację. Tereny, którymi pogardzają turyści, zacofane cywilizacyjnie okazują się dla niego sednem kultury europejskiej. Jak zauważa Dorota Kozicka, narrator utworów Stasiuka w obliczu „porażki” historii, która nie potrafi nadać sensu ludzkiemu życiu, opowiada się za geografiami, przekonany, że pozwoli ona „ogarnąć świat” i oswoić lęk przed nieskończonością<sup>50</sup>.

<sup>46</sup> A. STASIUK: *Tekturowy samolot*. Wołowiec 2000.

<sup>47</sup> J. ANDRUCHOWYCZ, A. STASIUK: *Moja Europa. Dwa eseje o Europie zwanej Środkową*. Wołowiec 2001.

<sup>48</sup> A. STASIUK: *Fado*. W: *Znikająca Europa*. Red. K. RAABE, M. SZNAJDERMAN. Wołowiec 2006, s. 367–385; A. STASIUK: *W cieniu*. W: *Sarmackie krajobrazy. Głosy z Litwy, Białorusi, Ukrainy, Niemiec i Polski*. Red. M. POLLACK. Wołowiec 2006, s. 449–462; A. STASIUK: *Jadąc do Stambułu*. W: *Odessa transfer. Reportaż znad Morza Czarnego*. Red. K. RAABE, M. SZNAJDERMAN. Wołowiec 2009, s. 57–72.

<sup>49</sup> A. STASIUK: *Jadąc do Babadag*. Wołowiec 2004.

<sup>50</sup> D. KOZICKA: *Podróże Dyzia Marzyciela*. „Dekada Literacka” 2005, nr 6, s. 63.



W moim odczuciu książką bardzo osobistą jest *Fado*. Zgromadzone w niej fragmenty (eseje, felietony, impresje) dotyczą literatury i podróży śladami lektur, ale również sporo w tomie refleksji na temat przemijania, wchodzenia w smugę cienia. Pisarz podróżuje zarówno po drogach Beskidu Niskiego i „swojej” Europy, jak i w czasie, eksplorując historię kontynentu oraz własne wspomnienia. Za sprawą tych wędrówek w *Fado* pojawiają się pytania o świadomość Europejczyków i o własną tożsamość:

Przeszłość i pamięć są moją ojczyzną i moim domem.

[...]

Jestem zadomowiony we własnym losie, ponieważ widzę w nim ciągłość. Ani historia, ani geografia nie są w stanie zapewnić nam poczucia, że skądś przychodzimy<sup>51</sup>.



Natomiast następna książka ze względu na tytuł – *Dojczland*, może wydawać się jedynie zapisem podróży do Niemiec<sup>52</sup>. Jednak podczas lektury okazuje się, że tym razem pisarza interesuje zderzenie świadomości kogoś z Europy Środkowej i Wschodniej z kulturą zachodnioeuropejską. Utwór stanowi diagnozę lęków Europejczyków, rozrachunek z historią i ze stereotypami. Przemysław Czaplński, recenzując *Dojczland*, pisał o przemianie prowincjonalizmu w świadomą strategię, która oznacza odrzucenie „kompleksu barbarzyńcy”. Krytyk twierdzi, że w książce Stasiuka prowincjusz jest „barbarzyńcą na zagrodzie”, który „wie, że nasze lepsze, a nawet jeśli cudze lepsze, to nasze nie gorsze”. Badacz zauważa, że pisarz oczywiście ma świadomość stereotypowości takiej postawy, jednak brakuje mu w tekstach Stasiuka wyjścia poza ironię i autoironię, podjęcia ryzyka, które odsłoniłoby prawdziwą kondycję wschodniego barbarzyńcy – „rozdarcie powodowane przez dziedzictwo topornie wyciosanych kategorii – przez stężałe stereotypy, które każą wybierać między kulturą materialną i duchową, między wygodą i wiernością, między społeczeństwem obojętnym i społeczeństwem życzliwym”<sup>53</sup>.



Zapisem podróży i kontynuacją zapoczątkowanych już we wcześniejszych utworach refleksji na temat kondycji mieszkańca Europy jest *Dziennik*

<sup>51</sup> A. STASIUK: *Fado*. Wołowiec 2006, s. 133, 134.

<sup>52</sup> A. STASIUK: *Dojczland*. Wołowiec 2007.

<sup>53</sup> P. CZAPLIŃSKI: *Barbarzyńca na zagrodzie*. „Tygodnik Powszechny” 2007, nr 42, s. 24.



*pisany później*<sup>54</sup>. Tom składa się z dwóch fragmentów przedstawiających Bałkany i jednego, w którym wędrowiec przemierza Polskę. Nieuchronne zatem wydają się porównania; krytycy pisali o „bałkanizacji Polski” i „polonizacji Bałkanów”, trudno było także o zgodę, czy jest to bardziej książka o „mojej Europie”<sup>55</sup> czy o „mojej ojczyźnie”<sup>56</sup>. Podróż Stasiuka przez polskie sprawy odbywa się w konkretnym momencie (tekst jest datowany na rok 2010, odnaleźć w nim można aluzje do katastrofy smoleńskiej, wyborów prezydenckich i beatyfikacji księdza Jerzego Popiełuszki), mimo to *Dziennik pisany później* raczej nie jest tylko tekstem publicystycznym. Pisarz podejmuje tradycję rozrachunków z polskością, krytycznego oglądu narodowej mitologii, jednak książka wydaje mi się jednocześnie bardzo osobistą publikacją. Takie odczytanie poniekąd uzasadnia przywołanie w tytule gatunku literatury autobiograficznej. Książka Stasiuka dziennikiem w ścisłym sensie tego słowa nie jest, ale można powiedzieć, że ukazuje prywatne, intymne zmagania autora z Polakiem i polskością w sobie: „Powiedziałem sobie: teraz myśl o swojej ojczyźnie. Jak syn marnotrawny, który powrócił po latach. Myśl o niej, ponieważ okazało się, że innej mieć nie będziesz”<sup>57</sup>. Wątek powrotu do domu, powrotu, który nie jest radosny, lecz raczej gorzki, wiąże się z przekonaniem o powinnościach pisarza, wspominanych w ostatnich zdaniach książki:

Wracalem do domu tysieczny raz z tym samym uczuciem, ze jade przez cos w rodzaju pustyni i musze opowiadac historie, musze przywoływac obrazy, by nie zbladzic, by dotrzec do celu. Pod wielkim niebem, z tymi opowieściami, które są jak wątle ognie w nocy na równinie, gdy wieje wiatr. Nic więcej nie mogłem zrobić. Nic<sup>58</sup>.



Swego rodzaju powrotem jest także *Grochów*<sup>59</sup>. Na tom składają się cztery opowiadania, w których tematem jest śmierć: babki, psa, sparaliżowanego pisarza, chorego przyjaciela. Umieranie zostało w nich ukazane z perspektywy dziecka i człowieka dorosłego, czującego coraz bardziej na sobie oddech przemijania i uświadamiającego sobie, że śmierć jest stałym elementem życia.

<sup>54</sup> A. STASIUK: *Dziennik pisany później*. Z fotografiami D. PAWELCA. Wołowiec 2010.

<sup>55</sup> Na „bałkańskie” części książki zwraca uwagę R. KOZIK: *Że musiał, żeby nie pęknąć?*. „Gazeta Wyborcza” z 3.11.2010, s. 22 (dodatek „Gazeta na Targi Książki Kraków”).

<sup>56</sup> Dariusz Nowacki zgadza się z opiniami, że „dostaliśmy ważną książkę o Polsce, wpisującą się w piękną i zarazem bolesną tradycję rozprawiania o naszej ojczyźnie, takiego rozprawiania, w którym czułość miesza się z okrucieństwem, miłość z nienawiścią splata”. D. NOWACKI: *Medytacyjna podróż ojczyzniana*. „Tygodnik Powszechny” 2010, nr 48, s. 32.

<sup>57</sup> A. STASIUK: *Dziennik pisany później...*, s. 157.

<sup>58</sup> Tamże, s. 165.

<sup>59</sup> A. STASIUK: *Grochów*. Wołowiec 2012.



Najnowszą publikację autora z Wołowca stanowi zbiór szkiców publikowanych wcześniej w prasie, zatytułowany *Nie ma ekspresów przy żółtych drogach*<sup>60</sup>. Powracają w nim tematy znane z wcześniejszych książek Stasiuka: europejskie podróże, przejścia graniczne, wątki cygańskie, fotograficzne ujęcia pejzażu itp. Niektóre fragmenty mają charakter publicystyczny (na przykład *Hibernatus*, dedykowany księdzu Wojciechowi Lemańskiemu), inne naznaczone są melancholią, związaną ze świadomością przemijania, nieuchronności starości i śmierci (*Melancholia przejść*). Fragment zatytułowany *Z daleka* ma natomiast charakter pisarskiego wyznania:

Zawsze przemawiamy z przeszłości własnego życia, które jest ciemne i nieznane innym. Jest ono ciemne i nieznane mnie samemu, bo przecież słowa ledwo mogą dotknąć tego, co przeżyłem. Czasami wydaje się, że pamięć ocala to wszystko, co się złożyło na nasze istnienie. Ale to nieprawda. Ocala zaledwie część opowieści. Część, którą jesteśmy w stanie udźwignąć<sup>61</sup>.

W opowiadanych historiach pisarz stara się zawierać jak najwięcej życia, by w ten sposób odgonić śmierć. Autor zwraca uwagę na osobiste doświadczenie, dzięki któremu rozumie zbliżenie do rzeczywistości, jednorazowe „dotknięcie” tego, co jeszcze jest, a co (zapewne) zaraz zniknie. Pisanie jest oddalaniem rozpadu świata, zatrzymaniem go choć na chwilę, ze świadomością nieudolności podejmowanych prób. Problemem poruszonym w tym wyznaniu jest również komunikacja czytelnicza. Pisarz mówi „z daleka”, bo z głębi własnego doświadczenia, które jest niedostępne dla odbiorców, podobnie jak ich świat jest daleki dla autora.



Przywołane wcześniej pisarskie wyznanie zarysowuje swego rodzaju punkt, do którego zbliża się na obecnym etapie proza Andrzeja Stasiuka. Mimo znacznego zróżnicowania poszczególnych utworów można powiedzieć, że pisarz nieustannie snuje opowieść rozpisaną na różne języki, wciąż opowiada historię o zmysłowym doznawaniu świata, rozpadzie i śmierci, o uciekaniu od nicości, poszukiwaniu czegoś, co można przeciwstawić egzystencjalnej pustce i przemijaniu. W jednym z wywiadów Stasiuk wyznał:

Myślę, że cały czas piszę swoją ulubioną historię i ani nie próbuję jej przekroczyć, ani nie próbuję jej naśladować, tylko ciągnę ją cały czas.

<sup>60</sup> A. STASIUK: *Nie ma ekspresów przy żółtych drogach*. Wołowiec 2013.

<sup>61</sup> Tamże, s. 161.

Historia jest linearna, czasami zawraca, ale to jest środek stylistyczny, żeby coś wzmocnić. Cały czas zagarniam tę rzeczywistość pod siebie. Ale bardzo możliwe, że piszę o jednym i tym samym, choć nie wiem, co to jest. Na różne sposoby, ale to jest wciąż ta sama opowieść — moja próba zbudowania sobie państwa...<sup>62</sup>.

Analiza kolejnych publikacji ukazuje krystalizowanie się tej głównej, najważniejszej opowieści. Towarzyszą temu prowadzone przez krytyków i badaczy poszukiwania formuły, która pozwalałaby scharakteryzować twórczość autora z Wołowca. Wspominałam już, że zwracano uwagę na kreacje bohaterów i „męskiego” świata<sup>63</sup>, analizie została poddana refleksja na temat Europy<sup>64</sup> oraz motyw fotografii, fotograficznego doznawania świata<sup>65</sup>, podmiotowość melancholijna<sup>66</sup>, często pisano o podróżach i podróżopisarstwie<sup>67</sup>, o cyklach opowiadań<sup>68</sup>. Zagadnieniem, które powraca z wyjątkową częstotliwością w pisarstwie Andrzeja Stasiuka i wydaje się wręcz kluczowe, jest przestrzeń. Również ten problem eksponowali już badacze<sup>69</sup>, jednak warto się przy nim zatrzymać. Topografia i kartografia usytuowane są w centrum pisarstwa

<sup>62</sup> *Boks metafizyczny*. Z Andrzejem STASIUKIEM rozmawia Maryla CZERWIŃSKA. „Tygodnik Powszechny” 2009, nr 41, s. 45.

<sup>63</sup> Zob. między innymi K. BUDROWSKA: *Kobieta na marginesie: kobieta w prozie Andrzeja Stasiuka*. „Test” 1997, nr 3, s. 60–77; P. JACON: *O kobietach, czyli o mężczyznach w opowiadaniach Marka Hłaski i tomie opowiadań „Przez rzekę” Andrzeja Stasiuka*. „Pimka” 2000, nr 1, s. 96–105; Ł. KASPER: *Świat męski w prozie Andrzeja Stasiuka*. „Pogranicza” 1999, nr 6, s. 37–44.

<sup>64</sup> B. DOBROCH: *„Mój Boże, co ja bym robił we Francji...”*. Stasiuk i inni, czyli nowi argonauci Środka Europy. W: *O kondycji literatury najnowszej. Polsko-francuskie spotkanie literackie*. Red. M. KOWALSKA, A. ZAWADZKI. Kraków 2006, s. 59–67.

<sup>65</sup> K. DZIKA-JUREK: *Głos w sprawie kilku zdjęć. Pewne „fotografie” Stasiuka i Dehnela*. „Świat i Słowo” 2009, nr 2, s. 197–205; M. KOSZOWY: *Jadąc do Abony. Fotograficzne podróże Andrzeja Stasiuka*. „Teksty Drugie” 2007, nr 1–2, s. 249–260.

<sup>66</sup> W. RUSINEK: *O podmiotowości melancholijnej w prozie Andrzeja Stasiuka*. W: *Z dziejów podmiotu i podmiotowości w literaturach słowiańskich XX wieku*. Red. B. CZAPIK-LITYŃSKA, M. BUCZEK. Katowice 2005, s. 125–137.

<sup>67</sup> D. KOZICKA: *Podróże kształcą? Doświadczenie podróży w twórczości Andrzeja Stasiuka*. W: *Literackie reprezentacje doświadczenia*. Red. W. BOLECKI, E. NAWROCKA. Warszawa 2007, s. 425–435.

<sup>68</sup> R. MOCZKODAN: *Cykl opowiadań czy powieść? — o „Murach Hebronu” Andrzeja Stasiuka*. W: *Cykl literacki w Polsce*. Red. K. JAKOWSKA, B. OLECH, K. SOKOŁOWSKA. Białystok 2001, s. 537–549; E. WIEGANDT: *Prozatorskie cykle przestrzenne: „Ludzie stamtąd” Dąbrowskiej, „Nowele włoskie” Iwaszkiewicza, „Opowieści galicyjskie” Stasiuka*. W: *Cykl literacki w Polsce...*, s. 337–350.

<sup>69</sup> Zob. między innymi: D. RÓŻYCKA: *W poszukiwaniu nieznanego. Przestrzeń i wyobrażenie w twórczości Andrzeja Stasiuka*. W: *Literatura polska 1990–2000*. T. 2. Red. T. CIEŚLAK, K. PIETRZYCH. Kraków 2002, s. 295–308; E. RYBICKA: *Miejsce, pamięć, literatura (w perspektywie geopoetyki)*. „Teksty Drugie” 2008, nr 1–2, s. 25–30.

Stasiuka, w nich ogniskuje się zarówno poszukiwanie nowej tożsamości, problem pamięci, jak i pragnienie zapełnienia pustki egzystencjalnej. Zygmunt Ziątek zwraca uwagę na szczegółowe przywoływanie przez Stasiuka nazw ulic, dzielnic, informacje o odległościach w *Białym Kraku* i w tomie *Przez rzekę*. Literacką topografię można skonfrontować z rzeczywistością pozatekstową. Badacz dostrzega w wierności realiom pewien cel:

w świecie chaosu wewnętrznego i zewnętrznego, w jakim poruszają się jego bohaterowie, elementy topograficzne są jedynymi elementami prawdziwymi, wiadomymi, trwałymi i niezafałszowanymi — czymś takim, jak kierunki świata, wobec których można się usytuować, żeby odzyskać utraconą orientację<sup>70</sup>.

Topografia odgrywa ważną rolę również w tytułowym opowiadaniu w zbiorze *Grochów*, w którym nazwy ulic (Grochowska, Makowska, Garwolińska, plac Szembeka) stają się „rozrusznikiem” wspomnień. Rozbudowany w pisarstwie Stasiuka jest także motyw mapy (w *Jadąc do Babadag* czy w *Fado*)<sup>71</sup>, dokładnie zarysowane zostały okolice w *Dukli* i trasy wędrówek w *Taksimie*. Mimo to Zygmunt Ziątek pisze:

Stasiuk wcale nie znalazł jeszcze miejsca swojej prozy. Albo znalazł miejsce bardzo dziwne. W świetle klasycznych już dziś rozróżnień Yi-Fu Tuana, Stasiuk w najlepszym razie oscyluje na granicy otwartej, nieznannej, nieoswojonej przestrzeni oraz miejsca właśnie, czyli przestrzeni wyodrębnionej, zamkniętej; takiej, w której można wciąż na nowo potwierdzać istnienie świata i własną tożsamość<sup>72</sup>.

Andrzej Stasiuk jest (i nie jest zarazem) pisarzem Warszawy, a w szczególności Grochowa, jest (i nie jest) bardem Beskidu Niskiego, piewą Europy Środkowej. To pisarz „w drodze”, uciekający z i powracający do miejsc, które są dla niego bardziej problemem niż ostoją.

Kategorią, która wydaje się wobec tego szczególnie bliska prozie Stasiuka, są heterotopie, przedstawione kilkadziesiąt lat temu przez Michaela Foucaulta. Badacz zauważył wówczas, że w przeciwieństwie do wieku XIX, dla którego wielką obsesją była historia, obecna epoka będzie przypuszczalnie „w większym stopniu epoką przestrzeni”<sup>73</sup>. Stwierdzenia Foucaulta

<sup>70</sup> Z. ZIĄTEK: *Przestrzeń i pamięć...*, s. 149.

<sup>71</sup> O mnemotechnicznej funkcji map, przechowujących pamięć o podróżach, w utworach Stasiuka pisze E. KONOŃCZUK: *Mapa w interdyscyplinarnym dialogu geografii, historii i literatury*. „Teksty Drugie” 2011, nr 5, s. 255–264.

<sup>72</sup> Z. ZIĄTEK: *Przestrzeń i pamięć...*, s. 143.

<sup>73</sup> M. FOUCAULT: *Inne przestrzenie*. Przeł. A. REJNIAK-MAJEWSKA. „Teksty Drugie” 2005, nr 6, s. 117.

— jak zauważa Dariusz Czaja — obecnie wydają się niezwykle aktualne<sup>74</sup>. Francuski badacz podkreślał, że przestrzeń, w której żyjemy, nie jest jednorodna, że właściwie stanowi ona sieć relacji<sup>75</sup>. „Inne przestrzenie”, według Foucaulta, to miejsca, które „posiadają osobliwą właściwość pozostawania w relacji z wszystkimi innymi miejscami”, które zawieszają, neutralizują lub odwracają zastany układ, przez nie wskazywany lub odzwierciedlany. Badacz dzieli „inne przestrzenie” na utopie i heterotopie. Utopie, czyli miejsca bez rzeczywistej przestrzeni, ukazują społeczeństwo w udoskonalonej postaci lub „odwrócone do góry nogami”, są przestrzeniami zasadniczo nierealnymi. Natomiast heterotopie — miejsca rzeczywiste, wyznaczone wraz z rozwojem społeczeństwa, są czymś w rodzaju kontrmiejsc, odzwierciedlają inne przestrzenie, chociaż są ich zanegowaniem. Badacz wskazuje dwie podstawowe heterotopie: kryzysu (osobne miejsca święte, zakazane, uprzywilejowane, zastrzeżone dla określonych jednostek, na przykład kobiet ciężarnych, starców) i dewiacji, w których sytuowane są jednostki o zachowaniu dewiacyjnym w stosunku do przeciętnego czy wobec wymaganej normy (sanatoria, szpitale psychiatryczne, więzienia). Funkcja „innych przestrzeni” zmienia się w czasie (na przykład cmentarze dawniej sytuowane w środku miasta, stanowiące jego część, później zakładane były na obrzeżach jako „inne miasto”). Heterotopia może w jednym realnym miejscu zestawiać liczne przestrzenie, miejsca z sobą niekompatybilne. Heterotopie zakładają system otwarcia i zamknięcia, który jednocześnie izoluje je i czyni przepuszczalnymi. Te osobliwe miejsca albo tworzą przestrzeń iluzji, która odsłania całą realną przestrzeń, wszystkie miejsca, między które podzielone jest ludzkie życie, jako jeszcze bardziej złudne, albo też tworzą przestrzeń tak doskonałą, że nie jest ona iluzją, lecz kompensacją<sup>76</sup>. Dariusz Czaja, podsumowując poglądy francuskiego badacza, dodaje, że te miejsca odmienne (*heteros*) znajdują się w pół drogi między oswojonym i znanym miejscem rzeczywistym (*topos*) a miejscem pozbawionym realnej przestrzeni, bytem wyobrażonym (*ou-topos*)<sup>77</sup>.

Przestrzenie przedstawiane przez Stasiuka są „innymi przestrzeniami”, często mają znamiona heterotopii. Już w debiutanckich *Murach Hebronu* ukazana została heterotopia dewiacji — więzienie, które jest kontrmiejscem, bo wyraźnie odzwierciedla rzeczywistość i stosunki panujące poza nim. Rzeczywistość więzienna staje się pytaniem o świat, wobec którego narasta bunt. Podobnie w *Dziwięć* więzieniem jest miasto. Ta „inna przestrzeń” pokazuje porażenie śmiercią, skazanie na zagładę, rodzi potrzebę ucieczki, ale także

<sup>74</sup> D. CZAJA: *Nie-miejsca. Przybliżenia, rewizje*. W: *Inne przestrzenie, inne miejsca. Mapy i terytoria*. Wybór, redakcja i wstęp D. CZAJA. Wołowiec 2013, s. 7.

<sup>75</sup> M. FOUCAULT: *Inne przestrzenie...*, s. 119.

<sup>76</sup> Tamże, s. 117–125.

<sup>77</sup> D. CZAJA: *Nie-miejsca. Przybliżenia, rewizje...*, s. 14.

pragnienie miejsca, w którym można by czuć się bezpiecznie. W tomie *Fado* jeden z fragmentów przedstawia zaskakujący hotel w Lublanie — dawne więzienie, w którym pokoje gościnne przypominają o swym poprzednim przeznaczeniu (cele).

Opisywana przestrzeń w utworach autora *Dziewiec* bywa zazwyczaj uznawana za gorszą (gorsza część Europy, gorsza dzielnica Warszawy itp.), podlega rozkładowi, jest anachroniczna i patologiczna. Pisarz ukazuje peryferyjne dzielnice miast, ciemne zaułki, śmietniska. Rozsławiona przez Stasiuka Dukla jest kontrmiejscem, w którym inne fragmenty przestrzeni społecznej znajdują swoje wyobrażenie, są kontestowane i odwrócone. W tym przypadku jest to przeciwcentrum. Po publikacji *Opowieści galicyjskich i Dukli* pisarstwo Andrzeja Stasiuka było łączone z jedną z odmian nurtu „małych ojczyzn”, nazywaną przez Przemysława Czaplińskiego „literaturą ojczyzn wybranych”, w której przestrzenią zasiedlaną duchowo jest nie miejsce urodzenia, lecz przestrzeń wybrana: „Stasiuk »zasiedlił« Beskid Niski, ponieważ tam właśnie poczuł się mieszkańcem, podczas gdy w mieście, w którym się urodził, czuł się zawsze przechodniem, uciekinierem”<sup>78</sup>. Związek z ojczyzną wybraną nie ma jednak charakteru stałego, raczej pokazuje złożone relacje pomiędzy miejscem a tożsamością, ojczyzna wybrana jest plastyczna, uległa wobec marzeń i tęsknoty:

W dzisiejszej literaturze ojczyzna jest więc postrzegana jako przestrzeń pozostająca w luźnym związku z geograficznym podłożem, w najsilniejszym natomiast — z samopoczuciem. Do jej istoty należy obieralność: jako więź pomiędzy nastrojem budzonym przez przestrzeń i człowiekiem (jak Beskid dla Stasiuka [podkr. — E.D.], jak Wrocław dla Zawady, Kaszuby dla Żakiewicza) ojczyzna taka służy budowaniu własnej genealogii duchowej, rekonstruowaniu procesu dojrzewania, wspiera doświadczanie wzniosłości i pomaga w doznawaniu przeżyć metafizycznych. Dawniejsza ojczyzna wybierała swoich mieszkańców, dzisiaj natomiast mieszkańcy świata wybierają sobie ojczyznę. A jeśli ojczyznę można sobie wybierać, tedy i tożsamość okazuje się wiązką cech, które można negocjować z rzeczywistością — konfigurować, zmieniać, przemieszczać. Stąd też ojczyzna i tożsamość w prozie lat dziewięćdziesiątych pozostają mitami, to znaczy tworamii aktywności narracyjnej. Są to jednak mity w stanie rozproszenia: na naszych oczach pogłębia się rozpad całościowego postrzegania ojczyzny i wielkich narracji obejmujących całe społeczności<sup>79</sup>.

<sup>78</sup> P. CZAPLIŃSKI: *Mapa, córka nostalgii*. W: TEGOŻ: *Wzniosłe tęsknoty. Nostalgie w prozie lat dziewięćdziesiątych*. Kraków 2001, s. 117.

<sup>79</sup> Tamże, s. 124.



Prowincja, ojczyzna wybrana jako heterotopia odzwierciedla zanik centrum nie tyle dosłownie, ile w sensie aksjologicznym, jest znakiem „płynnej nowoczesności”<sup>80</sup>. Jerzy Jarzębski zauważa:

Nie jest bowiem tak, jak mniemają niektórzy, że fascynacja prowincją, „małymi ojczyznami” czy zgoła zagranicą — tak dobrze widoczna w prozie Andrzeja Stasiuka [podkr. — E.D.], Olgi Tokarczuk, Pawła Huellego, Stefana Chwina, Anny Boleckiej, Nataszy Goerke, Zyty Rudzkiej — to kwestia literackiej mody. Szukanie przestrzeni obdarzonej sensem i zdatnej do zamieszkania z dala od centrum (metropolii, kraju) świadczy o przeżywanych przez nie schorzeniach i przetrwa co najmniej tak długo, jak długo centrum nie odzyska swej atrakcyjności jako przestrzeń bogata i nasycona autentycznymi wartościami — w sferze zarówno ekonomii, jak kultury<sup>81</sup>.

Dukla jako heterotopia jest peryferiami, ale i centrum zarazem: „Dukla staje się centrum świata, *omfalos* uniwersum — rzecz, w której zaczynają się wszystkie inne rzeczy, rdzeń, na który niszczą się kolejne warstwy ruchomych zdarzeń”<sup>82</sup>. Stasiuk odnalazł swoje miejsce, ale w nim nie utknął, lecz uczynił z niego punkt, z którego wyjeżdża i do którego powraca. Analogiczną rolę odgrywa Grochów, mający bardziej prowincjonalny niż stołeczny charakter:

oddaleni od świata mogliśmy oddawać się wyobrażeniom na jego temat, mogliśmy do niego tęsknić. Bo Olszynka, Grochów i cały ten kraj leżały gdzieś pomiędzy. Ani tu, ani tam<sup>83</sup>.

Porzucona kraina dzieciństwa nabiera po latach wyjątkowego znaczenia, mimo wszystko staje się swego rodzaju centrum, punktem wyjścia i miejscem mentalnych powrotów.

Podobne rozdarcie pomiędzy koniecznością bycia w ruchu a osiadłością można dostrzec w utworze *Taksim*. Bohaterowie powieści nieustannie są w drodze. Ważną rolę odgrywa w powieści mitologia samochodowa. Paweł jeździ starym rozlatującym się autem, zastanawiając się nieustannie, kiedy ten „wóz” ostatecznie odmówi posłuszeństwa. Ale jednocześnie bohater w każdej wolnej chwili coś przy nim robi, a szlak jego wędrówek wyznaczają stacje benzynowe, składy używanych opon. Samochód jest przenośnym domem, zamienia się w sklep, jest czymś więcej niż tylko środkiem lokomocji. Ale

<sup>80</sup> Z. BAUMAN: *Płynna nowoczesność*. Przeł. T. KUNZ. Kraków 2006.

<sup>81</sup> J. JARZĘBSKI: *Zniszczenie centrum*. W: *Miejsca rzeczywiste, miejsca wyobrażone. Studia nad kategorią miejsca w przestrzeni kultury*. Red. M. KITOWSKA-ŁYSIAK, E. WOLICKA. Lublin 1999, s. 423.

<sup>82</sup> A. STASIUK: *Dukla...*, s. 45.

<sup>83</sup> A. STASIUK: *Grochów...*, s. 71.

zarówno Paweł, jak i Władek w pewnym sensie się zatrzymują i próbują osiąść w miejscu. Paweł odnajduje miasto, które jest w stanie rozkładu, które przygnębia, lecz jednocześnie bohater ma świadomość, że nie znajdzie lepszego<sup>84</sup>. „Zdychające miasto” jest, a jakby już go nie było, nikt tu nie mówi o przyszłości, wszyscy żyją przeszłością. To kolejna patologia przestrzeni – brak określonego charakteru – „ni miasto, ni wieś”<sup>85</sup>, miejsce, w którym nic się nie dzieje, nawet zima nie może się zacząć. W ten sposób zostało oddane funkcjonowanie miasta poza czasem, co jest cechą heterotopii. Miejsce, w którym czas się zatrzymał, jednocześnie uświadamia nieuchronność przepływu czasu, wskutek jego anachroniczności jeszcze bardziej widoczne są zmiany w nowoczesnym świecie. Bohater chce tu zostać, bo nie ma już siły uciekać:

To miasto było jak los. Byłem już stary i chciałem przeczekać jeszcze jedną zimę. A potem pewnie następną. Musiałem tu zostać, bo w innym miejscu nie potrafiłbym zasnąć ani się obudzić. W innym miejscu nie byłoby mostu nad rzeką i dudnienia samochodów na moście. Nie byłoby łuny nad stacją benzynową. To są ważne rzeczy i z czasem okazuje się, że nie można bez nich żyć. Nie można ich zamienić na nic innego<sup>86</sup>.

Paweł wynajmuje od starej kobiety drewniany dom. Stopniowo coraz bardziej staje się jasna historia tego domostwa, która wiąże się z dziejami właścicielki. Paweł i stara kobieta tworzą parę niespotykaną we wcześniejszej prozie Stasiuka – są sobie nawzajem potrzebni. Staruszka dzięki temu spotkaniu „odzyskuje” swoją przeszłość (wojenną historię, przez lata wypieraną z pamięci i ze świadomości), natomiast Paweł odkrywa znaczenie domu. W powieści bohaterowie zatrzymują się, odkrywając dom, samotnicy i outsiderzy nawiązują relacje z innymi. Losy Pawła i Władka ukazują wzajemne związki między różnymi (wydawałoby się: sprzecznymi) doświadczeniami miejsca: pomiędzy domem i drogą, między potrzebą podróży, bycia w ruchu i pragnieniem zakorzenienia. Badacze pisali o takiej potrzebie już w odniesieniu do poprzednich utworów beskidzkiego pisarza, jednak dotąd podkreślano przede wszystkim, że dom w prozie tego autora nie oznaczał kresu wędrówki:

Stasiuk zanegował schemat, który przeciwstawia bezdomnej młodszej wędrowce inicjacyjnej fakt osiągnięcia dojrzałości, związany z wybraniem osiadłego trybu życia (odnalezienia domu po prostu) i zaprzestaniem owej wędrówki. Bohater *Dukli* i *Dziennika* wybudował

<sup>84</sup> A. STASIUK: *Taksim...*, s. 42.

<sup>85</sup> Tamże, s. 264.

<sup>86</sup> Tamże, s. 98.

dom, ale nie spowodowało to bynajmniej zakończenia jego podróży i poszukiwań „mądrości”. Tym samym zaakceptował inny schemat: życie — droga — labirynt<sup>87</sup>.

Czytelnicy powieści *Taksim* rozstają się z bohaterami (Pawłem i Władkiem) w chwili, gdy rozpoczyna się ich kolejna ucieczka. Na tle wcześniejszej prozy autora *Fado* ta ucieczka zaskakuje, gdyż jest w istocie powrotem do domu. Symbolicznym i dosłownym powrotem do domu kończy się także *Dziennik pisany później*, taki kierunek można również dostrzec w *Grochowie* (powrót wspomnieniami do dzieciństwa) oraz w szkicach zamieszczonych w *Nie ma ekspresów przy żółtych drogach* (podróżnika „ciągnie” do miejsc, które kiedyś uznał za „świat”).

Miejsce-dom, które nie zamyka, lecz otwiera, droga, która jest domem, i rozpięte pomiędzy ruchem a trwaniem osobowości — to heterotopie w piśmiarstwie autora *Dukli*.

## Andrzej Stasiuk

Prozaik, poeta, eseista, dramaturg

Urodzony 25 września 1960 roku w Warszawie. Rozpoczął, ale nie ukończył nauki w Liceum Zawodowym przy Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie. W 1979 roku został powołany do wojska, z którego zdezertował, za co został skazany na półtora roku więzienia. Po zwolnieniu grywał w kapeli ulicznej i pracował dorywczo. Działal w nielegalnym ugrupowaniu pacyfistycznym Ruch, Wolność i Pokój. Debiutował wierszem *Nie mówię wizji* („Po Prostu” 1990, nr 18). Publikował między innymi na łamach takich pism, jak: „bruLion” (1991), „Czas Kultury” (1993–1996), „Tygodnik Powszechny”, „Tytuł” (1993–1994), „Lampa”, „Gazeta Wyborcza”, „Kresy”, „Polityka”, „Rzeczpospolita”. W 1996 roku założył wraz z żoną Moniką Sznajderman Wydawnictwo Czarne. Wielokrotnie nagradzany, między innymi nagrodą Fundacji Kultury (1994), nagrodą miast partnerskich Torunia i Getyngi im. Samuela Bogumiła Lindego (2002), nagrodą im. Adalberta Stifera dla pisarzy z Europy Środkowej (2005), słoweńską Międzynarodową Nagrodą Literacką „Vilenica” (2008), Nagrodą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za całokształt twórczości (2011).

<sup>87</sup> N. SŁOMIŃSKA: *Rozważania podkarpackie...*, s. 188–189.

## Bibliografia

### Książki Andrzeja Stasiuka (z wybranymi głosami krytyki)

*Mury Hebronu*. Warszawa, Wydawnictwo Głodnych Duchów, 1992.

Recenzje: P. Czaplński: *Inny*. „Tytuł” 1992, nr 4; R. Częstochowski: *Święty „Świnia”, czyli świat zredukowany*. „Nowe Książki” 1993, nr 6; J. Drzewucki: *Uważaj, komu ufasz*. „Twórczość” 1993, nr 6; D. Nowacki: *Czekając na białego kruka*. „FA-art” 1994, nr 4; M. Orski: *Człowiek w celi*. „Arkusze” 1993, nr 22.

Inne teksty: R. Moczkodan: *Cykl opowiadań czy powieść? — o „Murach Hebronu” Andrzeja Stasiuka*. W: *Cykl literacki w Polsce*. Red. K. Jakowska, B. Olech, K. Sokółowska. Białystok 2001.

*Biały kruk*. Poznań, Biblioteka „Czasu Kultury”, 1995.

Recenzje: J. Błoński: *Stasiuk u natury bram*. „Tygodnik Powszechny” 1995, nr 19; R. Chojnacki: *Stasiukowe granice świadomości*. „Studium” 1995, nr 1; T. Cichoń: *Znużeni trzydziestoletni*. „Opcje” 1995, nr 1–2; P. Czaplński: *Będą nas ścigać, a my będziemy uciekać*. „Kresy” 1995, nr 3; Lektor [Tomasz Fiałkowski]: *Dwie podróże*. „Tygodnik Powszechny” 1995, nr 14; A. Franaszek: *Uciekając*. „Dekada Literacka” 1995, nr 2; P. Kempny: *Ciężar młodości w smudze cienia*. „Nowe Książki” 1995, nr 5; J. Klejnocki: *Jeszcze mniejsza apokalipsa*. „Polityka — Kultura” 1995, nr 1; D. Kulik: *Proza i ikona*. „Nowa Okolica Poetów” 1999, nr 3; A. Legeżyńska: *Albo kicz, albo śmierć*. „Polonistyka” 1995, nr 8; M. Łaziński: *Świat krótkich spodenek*. „Ex Libris” 1995, nr 69; J. Łukaszewicz: *Ich pięciu i pęd pogoni*. „Odra” 1995, nr 2; J. Musiołek: *Corvus albus contra corvus curvus*. „FA-art” 1995, nr 1; D. Nowacki: *Gdzie są chłopcy z tamtych lat...* „Twórczość” 1995, nr 4; M. Orski: *Antymagiczny realizm Stasiuka*. „Arkusze” 1995, nr 7; D. Siwor: *Schemat „rite de passage” a literatura — rozważania o prozie polskiej lat 90-tych*. „Ruch Literacki” 2004, nr 6; K. Uniłowski: *Wydarzenia! Jakie wydarzenia?*. „Nowy Nurt” 1995, nr 20; M. Urbanowski: *Rewolucja cynizmu*. „Arcana” 1995, nr 3.

Inne teksty: P. Czaplński: *Wyprawa po wzniosłość*. (A. Stasiuk, „Biały kruk”). W: Tegoż: *Wzniosłe tęsknoty. Nostalgie w prozie lat dziewięćdziesiątych*. Kraków 2001; J. Gawlikowska: *Andrzej Stasiuk „Biały kruk”*. W: Tejże: *Przeboje prozy XX wieku. Literatura światowa i najnowsza polska. Propozycja zajęć fakultatywnych z języka polskiego*. Warszawa 2001.

*Opowieści galicyjskie*. Kraków, Wydawnictwo Znak, 1995.

Recenzje: J. Błoński: *Góry, ludzie i upiory*. „Gazeta — Książki” 1995, nr 12; W. Bonowicz: *Na południe*. „Tygodnik Powszechny” 1995, nr 52–53; S. Buryła: *Paradygmaty czasu*. „Śląsk” 1997, nr 3; R. Chojnacki: *Niby-naturalizm, poniekąd — magiczny — o przyjemności lektury „Opowieści galicyjskich”*. „Studium” 1996, nr 2–3; T. Cichoń: *O honorze, namiętnościach i twardych ludziach*. „FA-art” 1996, nr 1; A. Czachowska: *Inny świat Stasiuka*. „Przegląd Artystyczno-Literacki” 1996, nr 7–8; P. Czaplński: *Opowieść o potopie i dobrym upiorze*. „Ex Libris” 1996, nr 9; H. Gosk: *Druga strona*

bytu. „Nowe Książki” 1996, nr 2; A. Jamrozek-Sowa: *Powietrze pełne duchów*. „Fraza” 1996, nr 11–12; D. Nowacki: *Święci ziemi gorlickiej*. „Twórczość” 1996, nr 4; R. Okulicz-Kozaryn: *Miejsce Andrzeja Stasiuka*. „Czas Kultury” 1996, nr 1.

Inne teksty: G. Borkowska: „*Opowieści galicyjskie*” Andrzeja Stasiuka. W: *Rytmy prozy, czyli jak czytać polską prozę współczesną*. Red. T. Marciszuk. Warszawa 2000; P. Czapliński: *Zamieszkać w krajobrazie*. (A. Stasiuk, „*Opowieści galicyjskie*”). W: Tegoż: *Wzniosłe tęsknoty. Nostalgie w prozie lat dziewięćdziesiątych*. Kraków 2001; B. Krupa: *Przestrzenie przedstawione w „Znaku czterech” sir Arthura Conan Doyle’a i „Opowieściach galicyjskich” Andrzeja Stasiuka – próba interpretacji postkolonialnej*. W: *Podmiot i tekst w literaturze XX wieku. Warsztaty interpretacyjne*. Red. H. Gosk, A. Zieniewicz przy współpracy K. Krowirandy, Ż. Nalewajk. Warszawa 2006; E. Wiegandt: *Prozatorskie cykle przestrzenne: „Ludzie stamtąd” Dąbrowskiej, „Nowele włoskie” Iwaszkiewiczza, „Opowieści galicyjskie” Stasiuka*. W: *Cykl literacki w Polsce*. Red. K. Jakowska, B. Olech, K. Sokołowska. Białystok 2001.

*Przez rzekę*. Gładyszów, Wydawnictwo Czarne, 1996.

Recenzje: A. Bağlajewski: *Za rzekę, w cień...* „Kresy” 1997, nr 2; M. Czubaj: *Pijąc, skacze przez rzekę*. „Twórczość” 1997, nr 6; A. Nasiłowska: *Rzeka wątpliwości*. „Nowe Książki” 1997, nr 4; M. Nawrocki: *Nieznośna lepkość bytu*. „Arcana” 1997, nr 6; D. Nowacki: *Specyficzna odmiana literatury dla młodzieży*. „FA-art” 1997, nr 1; G. Sawa: *Opowiadania dziurawe*. „Tytuł” 1998, nr 2; M. Wilczyński: *Zygmunt Haupt, sto gram i piwo*. „Czas Kultury” 1997, nr 1.

Inne teksty: P. Czapliński: *W stronę dojrzałości*. (P. Huelle, „*Pierwsza miłość i inne opowiadania*”, A. Stasiuk, „*Przez rzekę*”). W: Tegoż: *Wzniosłe tęsknoty. Nostalgie w prozie lat dziewięćdziesiątych*. Kraków 2001; P. Jacoń: *O kobietach, czyli o mężczyznach w opowiadaniach Marka Hłaski i tomie opowiadań „Przez rzekę” Andrzeja Stasiuka*. „Pimka” 2000, nr 1.

*Dukla*. Rysunki Kamil Targosz. Gładyszów, Wydawnictwo Czarne 1997.

Recenzje: P. Czapliński: *Gnostyczny traktat opisowy*. „Kresy” 1998, nr 1; A. Grabowski: *Spowiedź*. „Studium” 1998, nr 10; H. Grynberg: *Świat według Stasiuka*. „Tygodnik Powszechny” 1998, nr 7; W. Kaliszewski: *Podróże do Dukli*. „Więź” 1998, nr 2; K. Klejnocka: *Reszta temu kontra „Dukla” – 19 : 0*. „Kwartalnik Artystyczny” 1998, nr 3; M. Leciński: *Dziura*. „Czas Kultury” 1998, nr 1; J. Marek: *Opowieść o czasie zastępnym: o „Dukli” Andrzeja Stasiuka*. „Świat i Słowo” 2004, nr 2; D. Nowacki: *„Dukla” kontra reszta temu 1 : 0*. „FA-art” 1997, nr 4; J. Połtyn: *Apokryf genezyjski*. „Fraza” 2000, nr 4; T. Steinfeld: *Dukla Stasiuka*. „Przegląd Polityczny” 2001, nr 50; M. Orski: *Ut pictura poesis*. „Odra” 1998, nr 6; M. Orski: *Ut pictura poesis Andrzeja Stasiuka*. W: Tegoż: *Lustratorzy wyobraźni, rewidenci fikcji. O polskiej prozie lat dziewięćdziesiątych*. Warszawa 2003; K. Uniłowski: *Na zachód od Dukli*. „Twórczość” 1998, nr 6.

Inne teksty: M. Boczkowska: *Wewnętrzne życie miasta, czyli słów kilka o „Dukli” Andrzeja Stasiuka*. W: *Literatura i przestrzeń. Postacie autobiografizmu w literaturze polskiej XX i XXI wieku*. Red. B. Gutkowska, B. Nowacka. Katowice 2008; S. Dłuski: *Ziarno goryczy i światło Dukli*. „Nowa Okolica Poetów” 1998; M. Horodecka: *Wypełnianie przestrzeni. O „Dukli” Andrzeja Stasiuka*. W: *Literatura i przestrzeń. Po-*

stacie autobiografizmu w literaturze polskiej XX i XXI wieku. Red. B. Gutkowska, B. Nowacka. Katowice 2008; M. Kaczmarek: „Dukla jako memento”. *Zmienne oblicza „Dukli” Andrzeja Stasiuka jako egzemplifikacja prozy pamięci*. W: *Miasto. Przestrzeń, topos, człowiek*. Red. A. Gleń, J. Gutorow, I. Jokiel. Opole 2005; M. Nawrocki: *No więc „Dukla”*. O prozatorskiej twórczości Andrzeja Stasiuka. „Dekada Literacka” 1998, nr 4; I. Niemiec: *Dukla*. W: *Światy nowej prozy*. Red. S. Jaworski. Kraków 2001; N. Słomińska: *Rozważania podkarpackie, czyli o wędrówkach bohatera „Dukli” i „Dziennika okrętowego” Andrzeja Stasiuka*. „Pamiętnik Literacki” 2006, nr 4; A. Szwasz: „Dukla” Stasiuka jako wyraz zafascynowania Schulzem. „Polonistyka” 1999, nr 9.

*Jak zostałem pisarzem (próba autobiografii intelektualnej)*. Gładyszów, Wydawnictwo Czarne 1998.

Recenzje: P. Bratkowski: *Każdy miał swoje FSO*. „Gazeta Wyborcza” 1999, nr 1; A. Czachowska: *Epika prawdziwa*. „Res Publica Nowa” 1999, nr 5; H. Gosk: *Trzy w jednym*. „Nowe Książki” 1999, nr 2; M. Lengren: *Buszujący w PRL-u*. „Twórczość” 1999, nr 6; J. Madejski: *Melancholia według Stasiuka*. „Pogranicza” 1999, nr 1–2; A. Niewiadomski: *Notatki do „dzieła”*. „Kresy” 1999, nr 1; G. Olszański: *Heroizm i fabuła*. „FA-art” 1999, nr 1; M. Orski: *Powrót do „krajiny cudowności”*. „Przegląd Powszechny” 2000, nr 5; R. Ostaszewski: *Ersatz*. „Dekada Literacka” 1999, nr 3.

Inne teksty: H. Gosk: *Dyskursywizacja materiału pamięci (Andrzej Stasiuk „Jak zostałem pisarzem. (Próba autobiografii intelektualnej)”, Marek Sieprawski „Miasteczko z ludzką twarzą”)*. W: *Tejże: Zamiast końca historii. Rozumienie oraz prezentacja procesu historycznego w polskiej prozie XX i XXI wieku podejmującej tematy współczesne*. Warszawa 2005; M. Leciński: *Nostalgicy z wyboru. O przedstawianiu PRL-u w „Seansie” Witolda Horwatha i w „Jak zostałem pisarzem” Andrzeja Stasiuka*. W: *Literatura polska 1990–2000*. T. 2. Red. T. Cieślak, K. Pietrych. Kraków 2002.

*Dziewięć*. Gładyszów, Wydawnictwo Czarne. 1999.

Recenzje: P. Czaplinski: *Wara od Stasiuka!*. „Polityka” 1999, nr 46; P. Fejkiś: *Dziewięć rad*. „Studium” 1999–2000, nr 6–1; I. Iwasiów: *Anachroniczny bastion*. „Kresy” 1999, nr 4; J. Madejski: *Według Stasiuka*. „Pogranicza” 1999, nr 6; K. Masłoń: *Spray i pamięć*. „Magazyn Literacki” 1999, nr 10; M. Orski: *Dziewiątka Stasiuka*. „Nowe Książki” 2000, nr 1; M. Witkowski: *Psy IX?*. „Odra” 2000, nr 1.

Inne teksty: P. Czaplinski: *Zagłada centrum*. („Dziewięć” A. Stasiuka). W: *Tegoż: Ruchome marginesy. Szkice o literaturze lat 90*. Kraków 2002; A. Wienczek: *„Dziewięć” a struktura antycznej tragedii*. W: *Światy nowej prozy*. Red. S. Jaworski. Kraków 2001.

*Tekturowy samolot*. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, 2000.

Recenzje: M. Cuber: *Pisane na tekturze*. „Opcje” 2000, nr 6; I. Iwasiów: *Z tektury, z literatury*. „Nowe Książki” 2001, nr 2; Ł. Kasper: *Dziesięć (model do sklejanja bez instrukcji)*. „Pogranicza” 2000, nr 6; R. Ostaszewski: *Świat popkulturowych fantomów*. „Odra” 2001, nr 6; M. Sikora: *O dwoistości istnienia*. (A. Stasiuk „Tekturowy samolot”). „Studium” 2001, nr 1.



*Zima*. Obrazy Kamil Targosz. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, 2001.

Recenzje: M. Cuber: *Proza martwego sezonu*. „Res Publica Nowa” 2001, nr 12; H. Gosk: *Traktat nie do końca metafizyczny*. „Zima”. „Nowe Książki” 2001, nr 12; Ł. Kasper: *Stasiuk kieszonkowy*. „Pogranicza” 2001, nr 4; M. Mizuro: *Recycling magiczny*. „Odra” 2002, nr 5; M. Orski: *Teatrum bytu*. „Przegląd Powszechny” 2002, nr 3; R. Ostaszewski: *Smutek skorodowanego świata*. „FA-art” 2001, nr 4; M. Pietrzak: *Bieszczadzki rzeczoznawca*. „Tygiel Kultury” 2002, nr 7–9; J. Sobolewska: *Świat „sekend hendu”*. „Gazeta Wyborcza” 2001, nr 244; U. Śmietana: *Eschatologiczny mechanik*. „Czas Kultury” 2001, nr 5–6; M. Witkowski: *Gniotsja, nie łamiotsja*. „Kresy” 2001, nr 4.

*Jadąc do Babadag*. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, 2004.

Recenzje: A. Bağlajewski: *Mapa, podróż, czas*. „Kresy” 2004, nr 4; W. Browarny: *Fikcja i wspólnota*. „Odra” 2005, nr 2; M. Cuber: *Jadąc donikąd*. „Przegląd Polityczny” 2004, nr 66; A. Czyżak: *Odkryć Babadag*. „Polonistyka” 2005, nr 3; M. Dzień: *Mitologia milczenia*. „Kwartalnik Artystyczny” 2005, nr 3; K. Hołda: *Inna Europa*. „Akcent” 2004, nr 3–4; I. Iwasiów: *Mozół postindustrialu*. „Nowe Książki” 2004, nr 9; K. Karwat: *Je chać, patrzeć, słuchać, chłonać*. „Śląsk” 2005, nr 12; D. Kozicka: *Podróże Dyzja Marzyciela*. „Dekada Literacka” 2005, nr 6; J. Madejski: *„Rozpierzducha”*. „Pogranicza” 2004, nr 4; A. Marczevska: *Zapis podróży*. „Acta Universitatis Lodzinsis. Folia Litteraria Polonica” 2008, z. 10; J. Marek: *Podróże ze Stasiukiem*. „Świat i Słowo” 2007, nr 1; M. Orski: *Geograficzna mantra*. „Przegląd Powszechny” 2005, nr 4; R. Ostaszewski: *Specjalność: rozpad*. „Tygodnik Powszechny” 2004, nr 29 (dodatek „Książki w Tygodniku”); W. Rusinek: *Jadąc do Gdziekolwiek*. „Studium” 2004, nr 4–5; R. Szul: *Jadąc do Babadag i na Majorę*. O reportażach Andrzeja Stasiuka jako źródle wiedzy geograficznej. „Studia Regionalne i Lokalne” 2008; R. Tomasiak: *Wygwizdów – Zadupie: w tę i z powrotem*. „Czas Kultury” 2004, nr 4.

*Fado*. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, 2006.

Recenzje: J. Bielas: *Pamięć i tożsamość*. „Topos” 2007, nr 4; M.J. Hartwich: *Stasiuka podróże w czasie i przestrzeni*. „Odra” 2007, nr 3; S. Iwasiów: *Pieśń i więciej*. „Pogranicza” 2006, nr 6; J. Kołbiel: *Śledząc lot bili*. „Więź” 2007, nr 3; K. Kwiecień: *Środkowoeuropejskie „on the road”*. „Dekada Literacka” 2006, nr 4; A. Piwkowska: *Nostalgiczne fado*. „Nowe Książki” 2006, nr 12; R. Rżany: *Droga i pamięć*. „Nowa Okolica Poetów” 2006, nr 3–4; A. Tyszka: *Kilka uwag o „Fado”*. „Twórczość” 2007, nr 2; H. Waniek: *Dookoła siebie*. „Przegląd Polityczny” 2006, nr 79–80.

*Dojczland*. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, 2007.

Recenzje: P. Czapliński: *Barbarzyńca na zagrodzie*. „Tygodnik Powszechny” 2007, nr 42; S. Iwasiów: *Jeam Beam w Niemczech*. „Nowe Książki” 2008, nr 1; M. Larek: *Polen*. „Czas Kultury” 2008, nr 1; M. Mizuro: *Jadąc do roboty*. „Odra” 2007, nr 11; M. Pabisek: *Romantyczna podróż zarobkowa*. „FA-art” 2007, nr 4; A. Tetera: *„German musik is shit”*. „Wyspa” 2007, nr 4; A. Tyszka: *Nieudana książka*. „Twórczość” 2008, nr 3; M. Wojciechowska: *Dojczland Dojczland über alles...?*. „Fraza” 2007, nr 4; A. Wojtowicz: *Niemieckie Babadag*. „Kresy” 2008, nr 1–2.

*Taksim*. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, 2009.

Recenzje: P. Dziel: *Z drugiej ręki*. „Pogranicza” 2010, nr 1; P. Gołoburda: *Szlachetne spekulacje*. „Lampa” 2009, nr 9; M. Jentys-Borełowska: *Ciemne fale przeznaczenia*. „Twórczość” 2010, nr 9; T. Mizerkiewicz: *Coś w rodzaju wdzięczności*. „Nowe Książki” 2010, nr 2; S. Nosal: *Szmaciana odyseja*. „Odra” 2010, nr 5; D. Nowacki: *Jeżdżąc z panem Władkiem*. „Tygodnik Powszechny” 2009, nr 41; M. Olszewski: *Życie na granicy opowieści*. „Akcent” 2010, nr 1; D. Siwor: *Podróż przez świat z „drugiej ręki”*. „Taksim” Andrzeja Stasiuka. „Świat i Słowo” 2009, nr 2; M. Strzelecka: *Trochę jak Szwejk, trochę jak Szeherazada*. „Gazeta Wyborcza” 2009, nr 236 (dodatek „Duży Format”).

*Dziennik pisany później*. Z fotografiami Dariusza Pawelca. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, 2010.

Recenzje: I. Iwasiów: *Mężczyźni, którzy chodzą w klapkach*. „Tygodnik Powszechny” 2010, nr 49 (dodatek „Magazyn Literacki” 2010, nr 11); R. Kozik: *Że musiał, żeby nie pęknąć?*. „Gazeta Wyborcza” (dodatek „Gazeta na Targi Książki Kraków”) z 3.11.2010; B. Marzec: *Andrzej Stasiuk w podróży przez wojenny kraj*. „Rzeczpospolita” 2010, nr 252; D. Nowacki: *Medytacyjna podróż ojczyzniana*. „Tygodnik Powszechny” 2010, nr 48; J. Sobolewska: *Jestem kundlem*. „Polityka” 2010, nr 45.

*Grochów*. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, 2012.

Recenzje: M. Bieńczyk: *Krótką książką o umieraniu*. „Przekrój” 2012, nr 15; P. Bratkowski: *„Grochów”. Ile Stasiuka w Stasiuku?*. „Newsweek” 2012, nr 16; M. Brzezińska: *Tanatologia codzienna*. „Wyspa” 2012, nr 2; J. Majcherek: *Towarzystwo śmierci*. „Zeszyty Literackie” 2012, nr 2; M. Orski: *Umykanie nicości*. „Nowe Książki” 2012, nr 7; M. Piętniewicz: *Metafizyka pamięci*. „Nowa Dekada Krakowska” 2012, nr 1–2; W. Rusinek: *Rozmowa mistrza Stasiuka ze śmiercią*. „Opcje” 2012, nr 1.

*Nie ma ekspresów przy żółtych drogach*. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, 2013.

*Moja Europa*. „Dwa eseje o Europie zwanej Środkową” [z J. Andruchowyczem]. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, 2007.

Recenzje: K. Martwicki: *Europa zwana Środkową*. „Przegląd Powszechny” 2002, nr 5; M. Olszewski: *Eseje o równowadze*. „Studium” 2000, nr 5–6; M. Pieczara: *Na cztery ręce*. „Nowe Książki” 2000, nr 10; R. Sowińska: *„Obmapywanie” Europy Środkowej*. „Twórczość” 2001, nr 3.

### Inne opracowania

A. Bałajewski: *Mit Galicji a idea „mojej Europy”*. (Stasiuk — Andruchowycz — Topol). W: *Kresy — dekonstrukcja*. Red. K. Trybuś, J. Kałużny, R. Okulicz-Kozaryn. Poznań 2007; M. Bieńczyk: *Stary, wspaniały świat*. W: *Śląski Wawrzyn Literacki 2004*. Red. J. Malicki, M. Sznicer. Katowice 2005; G. Borkowska: *Skrzypek z Abony. Uwagi o fotografii i literaturze (najnowszej)*. W: *Co dalej, literaturo? Jak zmienia się współcześnie pojęcie i sy-*

tuacja literatury. Red. A. Brodzka-Wald, H. Gosk, A. Werner. Warszawa 2008; J. Brach-Czaina: *Archaiczne tło późnej nowoczesności w twórczości Andrzeja Stasiuka*. W: *Nowoczesność jako doświadczenie. Analizy kulturoznawcze*. Red. A. Zeidler-Janiszewska, R. Nycz, B. Giza. Warszawa 2008; W. Browarny: *Meta-Dukla albo mimesis procesu twórczego. Wątek autorefleksyjny w prozie Andrzeja Stasiuka*. „Dykca” 1998, nr 9–10; K. Budrowska: *Kobieta na marginesie: kobieta w prozie Andrzeja Stasiuka*. „Test” 1997, nr 3; L. Bugajski: *Śniegi Kiczory*. „Wiadomości Kulturalne” 1995, nr 38; S. Burkot: *Andrzej Stasiuk*. W: Tegoż: *Literatura polska w latach 1986–1995*. Kraków 1997; L. Burska: *Sprawy męskie i nie*. „Teksty Drugie” 1996, nr 5; S. Dłuski: *Blizny, rozpryski duszy, zapiski na marginesie prozy Andrzeja Stasiuka*. „Kwartalnik Artystyczny” 1998, nr 3; B. Dobroch: „Mój Boże, co ja bym robił we Francji...”. *Stasiuk i inni, czyli nowi argonauci Środka Europy*. W: *O kondycji literatury najnowszej. Polsko-francuskie spotkanie literackie*. Red. M. Kowalska, A. Zawadzki. Kraków 2006; P. Dunin-Wąsowicz: *Stasiuk nostalgik*. W: Tegoż: *Oko smoka. Literatura tzw. pokolenia „bruLionu” wobec rzeczywistości III RP*. Warszawa 2000; E. Dutka: *Nieoczywistość i wciąż nieoswojona przestrzeń — proza Andrzeja Stasiuka jako głos w dyskusji na temat Europy Środkowej*. W: *Dwadzieścia lat literatury polskiej 1989–2009*. T. 1. Cz. 2: *Życie literackie po roku 1989*. Red. D. Nowacki, K. Uniłowski. Katowice 2011; E. Dutka: „Słowiańskie on the road” — o Europie „zwaną Środkową” w prozie Andrzeja Stasiuka. „Fraza” 2007, nr 4; E. Dutka: „Przestrzeń współtworzenia” — o fotografii w pisarstwie Andrzeja Stasiuka. „Media. Kultura. Komunikacja Społeczna” 2009, nr 5; K. Dzika-Jurek: *Głos w sprawie kilku zdjęć. Pewne „fotografie” Stasiuka i Dehnela*. „Świat i Słowo” 2009, nr 2; A. Fiut: *Powrót do Europy Środkowej? Wariacje na temat pisarstwa Andrzeja Stasiuka i Jurija Andruchowycza*. W: *(Nie)obecność. Pominięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku*. Red. H. Gosk, B. Karwowska. Warszawa 2008; A. Frankowiak: *Andrzej Stasiuk w perspektywie hiszpańskiego personalizmu*. „Media. Kultura. Komunikacja Społeczna” 2007–2008, nr 3–4; A. Frankowiak: *Desakralizacja egzystencji w prozie Andrzeja Stasiuka*. „Fraza” 2005, nr 1–2; A. Frankowiak: *Swojskość i obcość. Dylematy egzystencjalne w prozie Andrzeja Stasiuka*. „Fraza” 2003, nr 1–2; C. Godun: *Przestrzeń w prozie podróżniczej Andrzeja Stasiuka. Brand, metafora czy swoista obsesja?*. W: *Polonistyka bez granic*. T. 1: *Wiedza o literaturze i kulturze*. Red. R. Nycz, W. Miodunka, T. Kunz. Kraków 2010; A. Grabowski: *Spowiedź*. „Studium” 1998, nr 10; I. Iwasiów: *Męska Europa*. W: *Tejże: Rewindykacje. Kobieta czytająca dzisiaj*. Kraków 2002; S. Iwasiów: *Andrzej Stasiuk: „Podróżować to znaczy żyć”*. W: Tegoż: *Reprezentacje Europy w prozie polskiej XXI wieku*. Szczecin—Zielona Góra 2013; D. Janiszewski: *Andrzej Stasiuk i jego (nie)prawdziwi mężczyźni*. „Dialog” 1999, nr 6; J. Jarzębski: *Pamięć rzeczy: paradoksy enumeracji*. W: *Codzienne, przedmiotowe, cielesne. Języki nowej wrażliwości w literaturze polskiej XX wieku*. Red. H. Gosk. Izabelin 2002; A. Juziuk: *Pisarz i jego dzieło. O artystycznej prozie Andrzeja Stasiuka*. W: *Dwadzieścia lat literatury polskiej 1989–2009*. T. 1. Cz. 2: *Życie literackie po roku 1989*. Red. D. Nowacki, K. Uniłowski. Katowice 2011; Ł. Kasper: *Świat męski w prozie Andrzeja Stasiuka*. „Pogranicza” 1999, nr 6; J. Klejnocki: *Pustelnik i komiwojażer*. „Polityka — Kultura” 1995, nr 7; M. Koszowy: *Jadąc do Abony. Fotograficzne podróże Andrzeja Stasiuka*. „Teksty Drugie” 2007, nr 1–2; D. Kozicka: *Podróże kształcą? Doświadczenie podróży w twórczości Andrzeja Stasiuka*. W: *Literackie reprezentacje doświadczenia*. Red. W. Bolecki, E. Nawrocka. Warszawa 2007; S. Kusiak: *Droga jest jak dom — na marginesie dwóch ksiąg Andrzeja Stasiuka*. „Fraza” 2006, nr 3; S. Kusiak: *Melancholia drogi w prozie ostatniego dwudziestolecia (na przykładzie utwo-*

rów Andrzeja Stasiuka i Krzysztofa Vargi). W: *Inna literatura? Dwudziestolecie 1989—2009*. T. 1. Red. Z. Andres, J. Pasterski. Rzeszów 2010; J. Madejski: *Doświadczenie więzienne w prozie Andrzeja Stasiuka*. W: *Pogranicza wrażliwości w literaturze dawnej oraz współczesnej*. Cz. 1: *Miłość. Materiały z konferencji „Pogranicza wrażliwości w literaturze dawnej oraz współczesnej — konfrontacje”*. Szczecin 2—4 czerwca 1997 roku. Red. I. Iwasiów, P. Urbański. Szczecin 1998; J. Madejski: „Ja” wobec „innego”. *Sytuacja wyobcowania w twórczości Andrzeja Stasiuka*. W: *Człowiek i rzecz. O problemach reifikacji w literaturze, filozofii i sztuce*. Red. S. Wystouch, B. Kaniewska. Poznań 1999; M. Maleńczuk: \*\*\*. „bruLion” 1991, nr 17—18; M. Marszałek: „Pamięć, meteorologia oraz urojenia”: *środkowo-europejska geopoetyka Andrzeja Stasiuka*. W: *Literatura, kultura i język polski w kontekstach i kontaktach światowych*. Red. M. Czermińska, K. Meller, P. Fliciński. Poznań 2007; P. Millati: *Inna Europa. Nowa mitologia Europy Środkowej w prozie Andrzeja Stasiuka*. W: *(Nie)obecność. Pominięcia i przemilczenia w narracjach XX wieku*. Red. H. Gosk, B. Karwowska. Warszawa 2008; M. Mizuro: *Karp w prozku*. „FA-art” 2000, nr 3—4; M. Naplepa: *Metafizyczna szczelina, czyli galicyjskie dotknięcie losu. O pisarstwie Andrzeja Stasiuka*. „Fraza” 1998, nr 21—22; S. Niewczas: *Pielgrzymka do sanktuarium tożsamości. O dwóch powieściach Andrzeja Stasiuka*. „Polonistyka” 2006, nr 6; D. Nowacki: *Zawód: czytelnik. Notatki o prozie polskiej lat 90*. Kraków 1999; M. Orski: *Andrzej Stasiuk: alegoryczne teatrum wspólnoty*. W: *Tegoż: Autokreacje i mitologie (zwięzły opis spraw literatury lat 90.)*. Wrocław 1997; M. Orski: „To wszystko było pustym gestem”. „Odra” 1995, nr 12; J. Pilch: *Epifanie spod celi*. „bruLion” 1991, nr 17—18; S. Piskor: *Wybór Stasiuka czy Miłosza?*. W: *Tegoż: Strategia kultury*. Katowice 2000; N. Poliszczuk: *Dyskurs Europy. W poszukiwaniu własnej tożsamości: Miłosz, Andruchowycz, Stasiuk*. W: *Pogranicza, cezury, zmierzchy Czesława Miłosza*. Red. A. Janicka, K. Korotkich, J. Ławski. Białystok 2012; J. Połtyn: *Prywatne światy gnostyczne*. „Fraza” 2000, nr 4; T. Pytko: *Stasiuk — fotogeniczny kameleon*. „Fraza” 2003, nr 1—2; P. Rojek: „Coś musi zostać odrzucone, by to, co pozostało, zyskało na znaczeniu”. *Prozy środkowo-europejskie Andrzeja Stasiuka — strata i odzysk*. W: *Ćwiczenia z rozpazy. Pesymizm w prozie polskiej po 1989 roku*. Red. J. Jarzębski, J. Momro. Kraków 2011; P.S. Rosół: *Uwięziony w podróży donikąd. Opowieści idiotyczne Andrzeja Stasiuka*. „Konteksty” 2013, nr 2; W. Rusinek: *O podmiotowości melancholijnej w prozie Andrzeja Stasiuka*. W: *Z dziejów podmiotu i podmiotowości w literaturach słowiańskich XX wieku*. Red. B. Czapik-Lityńska, M. Buczek. Katowice 2005; W. Rusinek: *Przez rzekę, przez pustkę*. „Kresy” 2007, nr 3; D. Różycka: *W poszukiwaniu nieznanego. Prześtrzeń i wyobrażenia w twórczości Andrzeja Stasiuka*. W: *Literatura polska 1990—2000*. T. 2. Red. T. Cieślak, K. Pietrych. Kraków 2002; D. Siwor: *Między obcym a innym — kilka portretów z tożsamością w tle (Nowak, Kornhauser, Stasiuk)*. W: *Etniczność. Tożsamość. Literatura*. Red. P. Bukowiec, D. Siwor. Kraków 2010; D. Siwor: *Na peryferiach... czyli czego można szukać, jadąc do Babadag*. W: *Literatura polska po przelocie 1989 roku*. Red. S. Gawliński, D. Siwor. Kraków 2007; Z. Skrok: *Poeta dzieckiem na Pradze*. „Fraza” 1997, nr 3; I. Stokfiszewski: *Nie ma Europy. Literatura „nieistniejącego języka”*. W: *Tegoż: Zwrot polityczny*. Warszawa 2009; Z. Trysiński: *Z problematyki związków Andrzej Stasiuk — Zygmunt Haupt: rekonesans historycznoliteracki*. W: „Zeszyty Naukowe WSP w Rzeszowie”. *Historia Literatury 7*. Red. S. Uliasz. Rzeszów 2001, z. 41; M. Urbanowski: *Rewolucja cynizmu*. W: *Tegoż: Oczyszczenie. Szkice o literaturze polskiej XX wieku*. Kraków 2002; B. Warkocki: *Litość to zbrodnia. Podmiot i podmiot a struktura „mitu męskości” w twórczości Andrzeja Stasiuka*. W: *Podmiot i tekst w literaturze XX wieku*. Warsztaty in-

terpretacyjne. Red. H. Gosk, A. Zieniewicz przy współpracy K. Krowirandy, Ż. Nalewajk. Warszawa 2006; B. Witosz: *Obrona bliskości w prozie Andrzeja Stasiuka*. „Teksty Drugie” 2002, nr 5; C. Zalewski: *Antropologia fotografii. Zdjęcia artystów w literackim ujęciu Wisławy Szymborskiej, Zbigniewa Herberta i Andrzeja Stasiuka*. W: Tegoż: *Pragnienie, poznanie, przemijanie. Fotograficzne reprezentacje w literaturze polskiej*. Kraków 2010; Z. Ziątek: *Przestrzeń i pamięć. Andrzej Stasiuk w poszukiwaniu nowej tożsamości*. „Kresy” 1999, nr 4.

### Inne publikacje Andrzeja Stasiuka

*Wiersze miłosne i nie*. Poznań, Biblioteka „Czasu Kultury”, 1994.

*Dwie sztuki (telewizyjne) o śmierci*. Gładyszów, Wydawnictwo Czarne, 1998.

*Noc. Słowiańsko-germańska tragifarsa medyczna*. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, 2005.

*Ciemny las*. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, 2007.

*Czekając na Turka*. Wołowiec, Wydawnictwo Czarne, 2009.